Nr. 235. Niedziela, 16 Października 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

VIII. a. 1952.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacyi rzeki Sanu od klm. 232·276 do klm. 225·200 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie w gminach Dynów, Bachórz, Bartkówka i Chodorówka dnia 4 listopada 1910, zaś w gminach Pawłokoma i Bachórzec dnia 5 listopada 1910 a to w gminach Dynów, Bachórz i Pawłokoma łącznie z rozprawami ekspropryacyjnemi i rozpocznie się w każdym z powyższych dni o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o wyznaczonej godzinie 4 listopada w Dynowie na lewym brzegu Sanu w klm. 232 a 5 listopada na prawym brzegu Sanu w klm. 229·650 na granicy gminy Bartkówka i Pawłokoma.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Pawłokomie i w kancelaryach obszarów dworskich w Dynowie i Bachórzu, a projekt w starostwie w Brzozowie, począwszy od dnia 21 października 1910, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Brzozowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 października.

Delegacye.

Z komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej.

Wczoraj po południu pod przewodnictwem ks. Karola Schwarzenberga zebrała się komisya spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej. Na posiedzenie przybyli PP. Ministrowie wspólni: hr. Aehrenthal, gen. Schönaich, br. Burian. P. Prezydent gabinetu br. Bienerth i komendant marynarki hr. Montecuccoli. Po powitaniu zebranych przez Przewodniczącego przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawozdawca margr. Bacquehem omawiał zachowanie się poszczególnych mocarstw w sprawie proklamowania aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Następnie szczegółowo roztrząsał przedłożony budżet, oraz działalność P. Ministra spraw zagranicznych na polu gospodarczem, a zakończył wnioskiem o przyjęcie przedłożonego budżetu bez zmiany.

Del. p. Kramarz omawiał politykę aneksyjną i wskazał, że jest to ciężkie oskarżenie polityki wiedeńskiej i budapeszteńskiej w Bośnii, jeśli powiada się, że musiano proklamować aneksyę, aby dać ludności nieco swobód. Omawiał dalej wielkie handlowo-polityczne i materyalne ofiary, jakie spadły na Monarchię wskutek proklamowania aneksyi. Wobec Turcyi i Czarnogóry okazano ustępstwa, Serbii zaś nie dano żadnych ustępstw, chociaż Austro-Węgry mają tam żywotne interesy gospodarcze i nie powinny zrywać wszystkich węzłów z krajem, w którym potem wciskają się Niemcy, zawsze gotowi do korzystania z rozterek. Chociaż można by to pochwalić, że Ministerstwo spraw zagranicznych nie zgodziło się na konferencyę europejską, która miałaby wydać sąd o postępowaniu Austro-Węgier, to jednak nie było powodu do obawiania się tej konferencyi, tembardziej, że Rossya, z którą Austro-Węgry porozumiewały się, a która interesy państw bałkańskich, zwłaszcza ekonomiczne, popiera, mogła była poruszyć kwestyę cieśniny Dardanelskiej, w czem poparłyby ją Austro-Węgry. Gdybyśmy na konferencyi — powiada dr. Kramarz — przyznali byli Serbii pewne koncesye ekonomiczne, a Czarnogórę zadowolili zmianą art. XXIX. traktatu berlińskiego, to bylibyśmy uniknęli zarzutu, iż traktat berliński został złamany przez Austro-Węgry. Serbia byłaby doznała wprawdzie rozczarowania, ale nie danoby jej powodu do wzburzenia.

Mówcę zastanawia to, dlaczego nie poszły Austro-Węgry drogą konferencyi, a przytoczony powód, iż Izwolski musiał zmienić swe pierwotne stanowisko wobec opinii publicznej w Rossyi, zdaniem mówcy, jest nieuzasadniony. Musiały być inne powody moralne. Izwolski nie zmienił swego stanowiska, otwarcie przyznawał się do swych dawnych zobowiązań wobec aneksyi Bośnii, szło więc chyba tylko o kwestye formalne, o sposób przeprowadzenia, o samowolę złamania traktatu, o niespodziankę, jaką było proklamowanie aneksyi. Mowca zapytuje, czy w Buchlau omawiano także formę przeprowadzenia aneksyi i czy zawarto jaką umowę, a jeśli tak, czy Austrya ją również spełniła. Należy to stwierdzić, gdyż idzie tu o politykę, która Słowian trafia w ich nerw żywotny i co do której polityki prasa wiedeńska zajmuje wprost wstrętne stanowisko wobec każdego, kogo nie zadowala słowiańska polityka Monarchii. Prasa ta nie waha się nawet denuncyować Słowian.

Mowca porusza tu sprawę Friedjunga i Hribara, dalej omawia zasady neoslawizmu i oświadcza, że neoslawizm nie dąży do obalenia istniejącego porządku prawnego, tem mniej zatem podejrzywać go wypada o chęć wprowadzenia czegoś nowego w miejsce dotychczasowego ustroju; neoslawizm pragnie pokoju wśród ludów słowiańskich i ich kulturalnego i ekonomicznego zbliżenia się. — W zgodzie wewnętrznej i w spokoju wśród ludów słowiańskich leży rękojmia, że polityka antisłowiańska Austryi na zewnątrz i wewnątrz będzie zupełnie niemożliwa.

Austrya — ciągnął dr. Kramarz dalej — na długą przyszłość przykuta do Niemiec, straciła wszelką swobodę ruchu wobec tego państwa. Ludy Austryi nie mają powodu cieszyć się z tego i nie mają nic wspólnego z bizantynizmem w ratuszu wiedeńskim. Z tym względem — przestrzega mowca — należy liczyć się w polityce zagranicznej Austryi. Ludy nie są maryonetkami, aby ustawiać je tam, gdzie to odpowiada dyrygentom gry. Mowca wypowiada swe przekonania jasno i lojalnie, chociaż brzmi ono może zbyt ostro i nieprzyjemnie. Ale nikogo to nie dziwi, że tak mówi Słowianin. Wewnątrz Państwa uprawia się politykę antisłowiańską; Niemcy wydalają Słowian z taką bezwzględnością, że należy wstydzić się przynależności do Państwa, które niema odwagi bronić swych obywateli, choćby prostym odruchem.

W Niemczech — mówił dr. Kramarz — pewna służąca polska była, jak wiadomo, bez powodu trzymana przez 8 miesięcy w więzieniu, gdzie obchodzono się z nią w sposób wprost barbarzyński. Teraz znów otrzymałem wiadomość, że pewnego inżyniera czeskiego, który otrzymał posadę w Wrocławiu, wydalono natychmiast jedynie z powodu czeskiego pochodzenia. Jest to szczególna cecha dla naszego stanowiska w sojuszu z Niemcami. Niemcy po Austryi pragną pozyskać Turcyę, aby stworzyć od Hamburga aż do Bosforu niepokonaną siłę przeciw wszystkim ludom słowiańskim i przeciw mocarstwom zachodnim. Może to być dla Niemiec najlepszą polityką, dla Austryi z większością słowiańską, polityka taka sprzeciwia się jej naturze. Poprzednio w polityce konserwatywnej zastosowanej do ludów słowiańskich w Austryi i przez Niemcy aprobowanej, t. j. w polityce pokojowej hr. Aehrenthala mogli Sło-

Z WARSZAWY.

(Akt skruchy. — Występek dziennikarski. — Otwarcie sezonu operowego. — „Quo vadis“. — Wystawa rybacka. — Powracająca fala. — Strejk tramwayowy. — To... o czem mówić przeciężko. — Zgon Żmurki).

Składam pięść w kułak najżarliwszej skruchy i biję się po trzykroć w piersi.

Popełniłem grzech tak ciężki dziennikarski, że nie wart jestem, aby mnie kaszta drukarska piastowała. A mówiąc to, popełniam drugi czyn jeszcze bardziej dziennikarskiej naturze przeciwny: przyznaję się do winy. I sam nie wiem, czy nie lepiej wstrzymać się, póki czas, bo nuż wynikną ztąd najopłakańsze dla mnie i — dodam skromnie — dla literatury skutki? Nuż zgorszony redaktor nie zechce więcej moich listów drukować, prenumeratorowie nie będą mogli ich czytywać, a ja — stracę sławę i honorarya... Ach! zwłaszcza te ostatnie.

Więc może... może.... poniechać niewczesnej skruchy i wziąwszy na blagę.... przepraszam, na odwagę „podzielić się“ z Wami wrażeniami z otwarcia operowego sezonu tak zupełnie, jak gdybym na tem otwarciu był.

Stało się.... już wiecie o mojem przestępstwie. Nie byłem na otwarciu i nie widziałem premiery „Quo vadis“. Cała Warszawa była; *tout Varsovie* widziała, a ja nie. Tak się jakoś złożyło. A właściwie świadomość mego wykroczenia uwierzytelniła mi się w mózgu dopiero dziś, gdym począł rozpytywać jednego z moich dobrych znajomych, który ma tę wyższość nademną, że się zna na muzyce, o przebieg sobotniego wieczoru.

— Jakto? — rzekł i umilkł wymownie, lecz w oczach jego odmalowało się takie lekceważące zdziwienie, iż nie trudno mi było odgadnąć jak nisko meloman ten sądzi człowieka, który o podobnym fakcie potrzebuje wiadomości z drugiej ręki.

Okazał się jednak wspaniałomyślnym i udzielił mi swoich spostrzeżeń i wrażeń z tego inauguracyjnego przedstawienia, które tu na wiarę jego słów, jako wytrawnego znawcy, podaję.

Otóż „Quo vadis“ jako dzieło muzyczne, pozbawione jest głębszej wartości. Pan Nouguès jako kompozytor nie zabłysnął w niem twórczą oryginalnością.... Jest w tej operze mnóstwo reminiscencyj z Masseneta, Wagnera, a nawet.... co prawdopodobnie na rzecz czysto przypadkowego podobieństwa poczytać należy, z Moniuszki. A, tak. Początek improwizacyi Nerona podczas pożaru Rzymu łudząco przypomina wstęp do słynnej aryi z kurantem ze „Strasznego dworu“. Po za tem jednak całość opracowana z wielkiem majsterstwem technicznem i wytwornym muzycznym smakiem, a ilustrowana przepysznie nad wyraz efektownem librettem, wykrojonem znakomicie przez p. Caina z Sienkiewiczowskiego arcydzieła, daje taką sumę artystycznych wrażeń, że powodzenie tej opery na naszej scenie jest zapewnione. Publiczność — ta kulturalna (tu mój znajomy łysnął ku mnie pogardliwie) stawiła się jak jeden mąż, wypełniając po brzegi widownię, która po przebudowaniu zyskała dwa rzędy krzeseł i powiększenie znaczne balkonu drugiego piętra kosztem lóż skasowanych zupełnie, wyjąwszy paru lóż przy scenie. Przepych kostiumów i dekoracyj niebywały; wykonawcy z p. Bogucką na czele w partyi Lygii, oraz chóry, wytworzyli zespół mogący zadowolić najwybredniejsze wymagania. Jedno tylko ale... Przedstawienie, na skutek tego właśnie nadzwyczajnego bogactwa i urozmaicenia wystawy, wprowadzającej w ruch setki ludzi i dającej aż sześć obrazów, skończyło się dopiero o pierwszej w nocy.

Jakby przez kontrast, z tym najhałaśliwszym sposobem wypowiadania przez człowieka jego uczuć, jakim jest muzyka i śpiew, nasuwa mi się pod pióro wystawa najbardziej niemych z kręgosłupowych istot — ryb. Zwiedziłem ją w przecudny, słoneczny dzień i gdym wszedł na taras starej pomarańczarni, doznałem szczególnego wrażenia. Wydało mi się, żem nie dostał się tu elektrycznym tramwayem, lecz że jakiś niewidzialny aeroplan porwał mnie i przerzucił przez Alpy Tyrolskie w jakiś uroczy zakątek doliny Adygi. Nademną jaśniał głęboki, przeczysty szafir bez skazy, prawdziwy szafir południowego nieba; w pobliżu, gdzie okiem rzucić, egzotyczna roślinność: pomarańcze, tuje, yuki; w głębi amfiteatralnie spiętrzone drzewa porastające łazienkowskie wzgórza, a wskroś tego wszystkiego słodka, delikatna woń jabłek, tak charakterystyczna w tej porze jesiennej dla całego Tyrolu. Z łapczywością mieszczucha wędzonego od rana do nocy w atmosferze przeróżnych motorów, które stały się prawie plagą naszych ulic, wciągałem w płuca ten dziwnie rzeźwiący zapach, poddając się złudzeniu, wmawiając w siebie, że idzie on ku mnie od przebujnych sadów u stóp winnic rozsiadłych, że wyrwałem się, biedny ślimak brukowy ze skorupy żmudnej, codziennej pracy i bujam swobodnie, tchnieniem górskich przestworzy kołysany i odwracałem uparcie wzrok, by nie spojrzeć w tę stronę, gdzie ciągnął się długi stół z poukładanymi na talerzykach okazami ogrodniczej firmy Ulricha i nie rozbić tęczowej bańki mego złudzenia, o te okazy jabłek i gruszek uszeregowane z taką smutną symetryą na porcelanowych płaszczyznach, reklamującemi papierowemi etykietami swe nazwy i swego hodowcę. Ale i tak nie długo trwała moja tyrolska fantasmagorya. Spłoszyły ją szklane kadzie i krążące po nich cicho aksamitne karpie o bogatych, złocistych szamerunkach i gorejące jak krwawe płomyki okonie.

Aha! to nie Meran, ani Arco, lecz wystawa, dokumentująca rozwój naszego rybnego gospodarstwa. Kto jak kto, ale literaci powinni się nią interesować, boć przecie wiadomo, że odżywianie się rybami wpływa dodatnio na dowcip. Przypomniało mi to anegdotę o Marku Twainie, do którego jakiś zacny obywatel wystosował list z zapytaniem, jaką ilość ryb trzeba dziennie spożywać, żeby w sobie ten szacowny dar umysłu rozwinąć. A znakomity humorysta odpisał mu *stante pede*, że sądząc z treści owego listu, mniema, że dwa małe wieloryby zjedzone codzień na śniadanie powinny zupełnie jego autorowi wystarczyć!...

Co do mnie zdecydowałem skromniutko, że poprzestałbym na jednym z basenów, oddanych na mój wyłączny użytek, naprzykład na tym z Ryk, według pana Marchwickiego, nagrodzonym złotym medalem i wpatrywałem się pożądliwie w olbrzymiego karpia, który na ciemno brunatnej aż czarnej prawie sukni miał jakby wyhaftowany poniżej oka wielki złocisty bratek, a po całym grzbiecie rozsypane dukatowe obrączki. Wspaniałe stworzenie? Ale karp, jakby odgadując moje myśli, machnął ogonem w sposób całkiem beznadziejny, a jego miarowo otwierająca się i zamykająca paszcza zdawała się mieć coś szyderskiego w swych gąbczastych zarysach, coś co mówiło: „Nie tylko ja, ale cały staw, z którego pochodzę, na nic by ci się nie przydał mój biedny przyjacielu“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

wianie czynnie współdziałać, obecnie muszą stać obojętnie na boku. Niech Opatrzność uchroni Monarchię i ludy, aby taka polityka nie kosztowała więcej i nie sprowadziła gorszych następstw, niż dotychczas.

Del. dr. Baernreither polemizował z wywodami p. Kramarza, iż aneksya powinna była być załatwiona w drodze konferencyi. Każdy wie, z czem na konferencyę taką przychodzą, ale nikt nie może wiedzieć, z czem wyjdzie. Nic niema nieprzyjemniejszego dla państwa, jak omawianie na konferencyi jego stanu posiadania. Można tylko pochwalić hr. Aehrenthala, że nie wszedł na drogę konferencyi. Mówiąc o wielkich ofiarach, jakie poniosła Monarchia wskutek niebezpieczeństwa wojny w r. 1909, stwierdzić należy, iż jeśli do wojny nie przyszło, to wypada ów wynik zawdzięczać jedynie dzielnej polityce zagranicznej Austro-Węgier, za co należy jej się pełne uznanie.

Twierdzenie p. Kramarza o zawisłości Austryi od Niemiec — wywodził mowca — jest bezpodstawne, jak również twierdzenie, że zmusiliśmy Niemcy do ujęcia się za nami. Ujęcie się to było wynikiem wzajemnego stosunku obu Państw i ich łączności. Odnieśliśmy z ostatnich wypadków wielką korzyść moralną. Wszystkie głosy, które wątpiły o przyszłości Austryi, umilkły, wzrosło zaufanie w naszą przyszłość i poczucie naszej siły, czego nam właśnie brak było. Ustęp Najw. Mowy Tronowej, iż sojusz z Włochami i Niemcami jest silny, wszystkie ludy powitały z radością i wdzięcznością. Co do Niemiec, wszyscy wiemy o dobrych stosunkach, życzyćby należało, aby i z Włochami tak było. Przy dobrej woli można usunąć wszelkie starcia istniejące między Włochami a Austryą.

Trójprzymierze — ciągnął mowca dalej — ma wielkie znaczenie. Trudno stwierdzić, ile jest w tem prawdy, że do tego sojuszu przyłączy się także Turcya, ale Turcya jako sojusznik będzie niepewna, gdyż znajduje się w zależności finansowej od Francyi i Anglii.

Mowca jest za zbliżeniem się ekonomicznem do państw bałkańskich, zwłaszcza do Serbii, gdzie Niemcy zajmują nasze stanowisko. W Serbii są dwa prądy: jeden za zupełną niezawisłością, drugi za unią celną z Austro-Węgrami. Ten drugi prąd może wziąć górę. Z drugiej strony koniecznym jest specyalny zwrot w kołach agrarnych. Rząd powinien raz energicznie porozumieć się w tej sprawie ze stronnictwem agrarnem.

Del. p. Schwegel pochwala zupełnie postępowanie Urzędu spraw zagranicznych co do aneksyi. Polityka austro-węgierska w tej sprawie, poparta przez Niemcy, była zręczna i hr. Aehrenthal zasługuje na pełne uznanie. Nie może natomiast mowca pochwalić polityki austro-węgierskiej wobec państw bałkańskich, specyalnie wobec Słowian południowych i domaga się przychylniejszego ukształtowania stosunków z nimi.

Del. Renner oświadczył, że aneksya równała się wznieceniu ognia. Socyalni demokraci nie pochwalają żadnego imperializmu, ani Karadżordżewiczów, ani Nikitów. Istniał — zdaniem mowcy — jeden "sposób aneksyi, a to na podstawie woli ludności, ale Rząd prowadził tam złą politykę narodową i społeczną, nie rozwiązał nawet kwestyi agrarnej, wskutek czego nastąpił bunt chłopów. Zamiast apelować do narodu, Rząd austro-węgierski wolał apelować do dyplomacyi i wojska. Karę za to — twierdzi p. Renner — ponieśli robotnicy przemysłu tkackiego, metalowego i i., którzy skazani zostali na dwa lata głodu.

Mowca wytykał następnie brak w „Księdze czerwonej" listów posła austro-węgierskiego w Belgradzie hr. Forgacha o ruchu drużyn. Wiadomości o serbskim następcy tronu i legii czarnej były — wedle mowcy — zmyślone, aby upozorować potrzebę zbrojenia się. Z tego — powiada — wyniknął proces Friedjunga, który — zdaniem mowcy — skompromitował Austro-Węgry w oczach Europy. Dla Austro-Węgier — wedle del. Rennera — polityka zagraniczna ma o tyle znaczenie, o ile jest polityką handlową, ale w tej mierze Rząd poszedł w służbę agraryuszów.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 rano.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 13 października.

(Powitanie Delegacyj. — Najw. Mowa Tronowa i jej znaczenie.).

(aw) Sesyę Delegacyj austryackiej i węgierskiej rozpoczęło uroczyste przyjęcie w Burgu. Członkowie Delegacyi węgierskiej zgromadzili się najpierw około godz. 10 w ministerstwie węgierskiem przy Bankgasse, gdzie prezydent dr. Ludwik Lang zapoznał ich z treścią przemówienia, jakie wypowiedzieć miał w Burgu, a po przyjęciu tegoż przemówienia do wiadomości, udano się gremialnie do Zamku. Tu w sali marmurowej powitał ich hr. Lonyay, w zastępstwie chorego W. Ochmistrza Dworu hr. Chołoniewskiego, poczem przeszła Delegacya węgierska do Izby tajnych radców *(Geheime Ratstube)* i ustawiła się półkolem przed Tronem.

Tuż przed godz. 11 rano ukazał się w sali Najj. Pan, powitany niemilknącymi długo okrzykami „Eljen!". Zdrowy, doskonały wygląd Najj. Pana wzbudził ogólny podziw. Po obu stronach Tronu ustawili się wspólni PP. Ministrowie, węgierski prezes gabinetu, kapitanowie gwardyi i adjutanci.

Był to widok przepyszny, jedyny w swoim rodzaju.

Bogate, kapiące od złota mundury Świty, gasły niemal wobec świetności narodowych strojów członków Delegacyi.

Przepyszne delie, futra, ryngrafy, pióra spięte brylantami tworzyły obraz wdzięczny dla malarza.

Po nadejściu Najj. Pana, z półkola wystąpił dr. Lang. Jego znana z doniesień telegraficznych mowa wywarła jak najlepsze wrażenie.

Najj. Pan podziękował też za nią bardzo serdecznie, zaszczycając zarówno dr. Langa, jak i wiceprezydenta Delegacyi hr. Zichyego dłuższą rozmową.

Niemniej uroczyście odbyło się przyjęcie Delegacyi austryackiej.

W pięknem przemówieniu jej prezesa, a zarazem Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego, znalazły żywy oddźwięk przedewszystkiem te uczucia, jakie przepełniają serca wszystkich, złączonych wspólną czcią, wspólną miłością ukochanego Monarchy. Okrzyk, wzniesiony przez kierownika naszej reprezentacyi politycznej na cześć Najj. Pana odbije się głośnem echem w Państwie, którego ster prowadzi ręką mądrą i doświadczoną jeden z najczcigodniejszych i najbardziej godnych szacunku Monarchów.

W przemówieniach powitalnych, jak i też w Najw. Mowie Tronowej Najj. Pana wybiły się na pierwszy plan reminiscencye z ostatnich dwu lat polityki austryackiej.

Nie były to czasy ani łatwe, ani łatwo zapomnieć się dające. W dziejach Austryi zdobędą one kartę osobną i zapiszą się chlubnie w historyi rozwoju mocarstwowego stanowiska Państwa, które utrwaliło swe wpływy, wzmocniło znaczenie, otwarło nowe horyzonty polityczne, nie wydobywszy oręża z pochwy, nie naruszywszy w niczem spokoju Europy.

Aneksya Bośnii i Hercegowiny jest faktem dla Austro-Węgier zbyt doniosłym, aby nie wyświetlono go wszechstronnie przy tej sposobności, jaką nadarzają Delegacye. Uczynilj to więc Prezydenci Delegacyj uczynił to Monarcha, spoglądający z prawdziwem zadowoleniem na tak owocny plon Swej długoletniej działalności.

Mowa Najj. Pana, wypowiedziana w tym roku, nabiera w oświetleniu ostatnich wypadków odrębnego znaczenia. Każde słowo jest tu ważne i ma swoją niejako historyę.

Ważne było przyznanie, że pokojowi europejskiemu groziło istotnie wielkie niebezpieczeństwo. Teraz wszakże przebrzmiały już na szczęście pomruki dalekiej burzy. Jest to wynikiem przewidującej polityki zagranicznej Austro-Węgier, a także zasługą trójprzymierza. Nic więc dziwnego, że Najj. Pan położył szczególny nacisk na stwierdzenie niezachwianych węzłów, łączących Monarchię z państwem niemieckiem i z Włochami.

„Węzły te zacieśniły się obecnie, o ile to było możliwe, jeszcze silniej...." Prasa wiedeńska podkreśla ów ustęp mowy Tronowej. W roku 1908 mówił Najj. Pan o trójprzymierzu krótko i bez bliższych określeń. Dawniej zdarzało się także, iż żadne ze sprzymierzonych Państw wymienione nie było.

Dzisiaj ogłoszono z Najwyższego miejsca *urbi et orbi*, nie czyniąc żadnych różnic w określaniu stopnia przyjaźni do jednego lub drugiego państwa, że trójprzymierze trwa niezłomnie i że — trwać będzie. Ztąd wniosek, że mimo wszelkie zabiegi niechętnych trójprzymierzu, stosunek Austro-Węgier do sąsiadów włoskich rozwija się jak najpomyślniej i że odnowienie aliansu można uważać za pewne.

Doniosły jest także ów ustęp Mowy, który stwierdza, że polityka Austro-Węgier niema w odniesieniu do Turcyi żadnych ukrytych celów, że zdąża po równej, przez wszystkie inne państwa przyjętej linii, oraz, że na równi z niemi cieszy się szczerze ze wszystkich usiłowań zdążających do ugruntowania stanowiska państwa ottomańskiego.

Z zadowoleniem podnosi wreszcie Mowa, że aneksya dała Bośnii i Hercegowinie autonomię, która stanie się podstawą ich politycznego i ekonomicznego rozkwitu.

Akcya przeprowadzona od czasu ostatniej sesyi delegacyjnej wydała tedy najlepsze owoce. Wzmocniła pozycyę Państwa, zacieśniła węzły trójprzymierza i wypróbowała jego realną wartość, a przytem spełniła czyn społecznie i ekonomicznie doniosły, stwarzając w anektowanych prowincyach nowe warunki pracy, a w niej to leży niewątpliwie świetna przyszłość Bośnii i Hercegowiny.

Strajk kolejowy we Francyi.

Francuskie źródła urzędowe stwierdzają polepszenie się sytuacyi, nie jest ono jednak do tego stopnia znaczne, by stłumiło wszelkie obawy.

Sytuacyę w dniu wczorajszym przedstawiają doniesienia *Agencyi Havasa* następująco:

Wczoraj o godz. 10 rano stwierdzono, że położenie w Paryżu poprawiło się. Towarzystwo kolei Orleańskiej donosi, że służba strajkująca masami wraca do pracy. Także na kolei Wschodniej ruch jest normalny. Na kolei Zachodniej i Północnej położenie także poprawiło się. Pociągi ze środkami żywności przybywają regularnie.

Godz. 12 m. 40 w południe. Sytuacya poprawia się zarówno w Paryżu, jak i na prowincyi. Wielu kolejarzy stanęło do

---

6)

NA ROZSTAJNYCH DROGACH.

(Henry Bordeaux: La croisée des chemins).

II.

Przestroga.

(Ciąg dalszy).

Feliks znał Laurę rzeczywiście. Był przyjmowany u nich w domu, a nawet urok niezwykły młodej dziewczyny i na niego do tego stopnia podziałał, że zasięgał bliższych wiadomości o tej rodzinie. Pan Avenière nie myślał wcale wyrzec się dotychczasowego trybu życia, aby dać posag córce. Miała ona dziedziczyć po ciotce, swojej chrzestnej matce, która upierała się żyć, pomimo swojej starości i chorób rozmaitych. Czy to małżeństwo przyniosłoby mu dostateczną korzyść na przyszłość? Pełen wahania, a raczej wyrachowania, uważał za stosowne się cofnąć. Wiadomość o zaręczynach Laury spadła na niego niespodziewanie. Nie ma nic nieprzyjemniejszego, jak widzieć, że ktoś dokonał czegoś, nad czem się także myślało. A jednak Feliks starał się nie okazać niezadowolenia. Hubert, który widział raz pannę Avenière na oficyalnym balu, ale nie był jej prezentowany, był bardziej wymowny:

— O! przypominam sobie. Ma cudowną cerę!

Była to zawsze najpierwsza pochwała, którą niezmiennie ją obdarzano. Paskal słuchał tego niezadowolony, z powodu pogardliwego sposobu, z jakim Hubert się wyrażał o kobietach w ogóle, co go dotychczas nigdy nie raziło. Milczenie, które nastąpiło po tym wykrzykniku, zaciężyło mu na sercu. Coraz więcej się dziwił, że wyznanie jego tak dziwny wywołało rezultat.

Po raz drugi werwa Huberta przerwała tę niemiłą sytuacyę.

— A zatem masz już powróz na szyi! Skończyło się z bezinteresowną pracą, pełną swobody. Skończyło się życie dla samego siebie. Świat, stosunki, zbytek narzucą tobie swoje jarzmo. Będziesz już tylko lekarzem modnym.

Nieco podrażniony Paskal przerwał:

— Mylisz się. Mamy oboje te same ambicye.

Ale przyjaciel, ani myślał się zatrzymać.

— A dla nas jesteś stracony. Dla mnie przynajmniej. Żony nienawidzą przyjaciół męża z czasów kawalerskich. A później, już się nie zawiera przyjaźni, Feliks ci zostanie. Jest bez zarzutu, dobrze ubrany, dobrze wychowany. On także się ożeni, w republikańskiej arystokracyi, aby zostać ministrem. Ja jestem i zostanę wolny.

Przyniesiono szampan i podano lody. Zjawił się strzelec, przynosząc telegram Paskalowi, który zaczerwienił się z radości, jak młoda dziewczyna, myśląc, że to Laura przysyła, mu z takim pospiechem słówko odpowiedzi. Dwaj jego towarzysze, domyślając się przyczyny zmieszania, zamienili uśmiech porozumiewawczy. Paskal oddarł pieczątkę, jednym rzutem oka przeczytał telegram i powstał z miejsca blednąc nagle: poczem usiadł znowu i zmienionym głosem rzekł do garsona.

— Rozkład pociągów, prędko!

Przeznaczenie, które postępowało za nim od kilku godzin, zdecydowało się dotknąć jego ramienia, aby je poczuł.

— Co się stało? — zapytali jednocześnie Hubert i Feliks.

Podał im papier.

— Od mojej matki.

W depeszy było tylko kilka słów, ale takich, z których śmierć wyziera i które każdy z nas otrzymuje choć raz jeden w ciągu życia:

„Przybywaj natychmiast. Ojciec bardzo źle. Marya".

— Biedny przyjacielu!

Paskal przerzucał kartki kolejowego przewodnika usiłując zapanować nad sobą. Rzekł tonem oschłym nie chcąc wywoływać współczucia obecnych.

— Pośpieszny pociąg o dziewiątej już pewnie odszedł.

— Jest pół do dziesiątej.

— Musi być jakiś ekspres około dziesiątej. Dobrym koniem mógłbym dojechać.

— Idę zatrzymać fiakra — oświadczył Hubert, który niedowierzał strzelcowi i który, w zmartwieniu, czuł zawsze potrzebę ruchu, zmiany powietrza.

Paskal, pozostawszy z Feliksem, dalej szukał. Wzrok mu się mącił, ręce zaciskały kurczowo.

— Nie mogę — przyznał otwarcie.

— Daj mi książkę — ofiarował się Chassal.

— Nie, nie.

Zapanował nad nerwami potężnym wysiłkiem i obrócił kartkę.

— O dziesiątej dwadzieścia. Mam czas.

Praktyczny towarzysz zapytał:

— A masz pieniądze przy sobie?

— Tak. Załatwisz tu za mnie rachunek. Oddam ci, jak wrócę.... Ach! czy mógłbyś uprzedzić jutro panią Avenière o moim wyjeździe? Byłem tam zaproszony. Zatelegrafuję z Lugdunu, ale tak, będzie lepiej i pewniej.

— Ma się rozumieć. Pójdę.

Ukazał się Hubert zdyszany, spotniały. Fiakier czekał przed bramą. Przyjaciele zaprowadzili tam Paskala. Na dole spotkał się z Lucette, która powiadomiona przez Huberta, czekała, aby go zobaczyć i wyrazić współczucie, za co chyba się nie obrazi.

— Pani Rouvray.... — zaczęła. — Tak mi przykro....

— Bądź cicho — rozkazał jej Hubert.

Paskal nie chciał, żeby mu towarzyszono, wsiadł sam jeden do powozu i koń uniósł go w pędzie. Ciepłe powietrze, które w ciągu jazdy twarz mu pieściło, orzeźwiło go nieco. Przez bulwar Saint-Germain, naprzeciw niego, snuły się błyski letniego wieczora, które zdają się być dalszym ciągiem dnia. Gdzie dążył? Ku nadziei, czy ku pierwszej wielkiej boleści w życiu? Daremnie szukał po kieszeniach listu ojca, który być może ostatnim, a który chciał jeszcze raz odczytać za chwilę, w wagonie: musiał zostawić go u siebie w mieszkaniu, na stole. Następnie, ulegając nawyczkom swego zawodu, starał się badać w myśli chorobę, która tam, daleko, cios zadała. List mówił o pewnem zmęczeniu, przepracowaniu, zaburzeniach w obiegu krwi. Jak wytłumaczyć tak niejasne objawy, które mogły oznaczać tak samo anewryzm serca, jak uderzenie na mózg?

Machinalnie wywoływał w pamięci rysy ojca, całą jego postać i widział tylko obraz siły, na co zawsze liczył, a co teraz jakby mgłą się zasnuwało. Byleby tylko ten cios niespodziewany nie przyniósł uszczerbku jego egoistycznemu szczęściu, które przez dzień cały serce jego zalewało, jak złote słońce zalewa swoimi promieniami ogród szczelnie zamknięty....

Hubert i Feliks wrócili w milczeniu na swoje miejsca przy stole. Żałoba, która groziła Paskalowi, zasmuciła ich w uczuciu przyjaźni, lecz doznali pewnej ulgi, gdy on się oddalił. Zawsze lepiej, gdy nieszczęście bliźnich dalej jest od nas i nie zmusza nas do nadto długo trwających oznak współczucia.

— Zabrałem lody — tłumaczył się garson. — Czy mam przynieść panom?

— Naturalnie — rzekł Hubert.

Szampan był odkorkowany; napełniono kieliszki. Feliks wdzięczny Hubertowi za tę dyspozycyę, zaproponował:

— Zaproś Lucette.

— Wiesz co, to dobra myśl.

I młody człowiek kazał poprosić swoją przyjaciółkę, która ciągle siedziała w sali na dole, czekając na jego rozkazy. Ale ku wielkiemu ich zdziwieniu, nie chciała ani jeść ani pić.

— Co ci się stało?

— Mam zmartwienie.

I zaczęła płakać.

— Ty nie wiesz — rzekł Hubert do przyjaciela — ona się kocha w Paskalu.

— To nie prawda — zapewniała.

— Domyślałem się tego, a teraz jestem pewny. Więc cóż? Paskal się przecież żeni! Jedz no mała te lody. Wyborne są i on ci je ofiarowuje. Smutne to bardzo co mu się zdarzyło, ale my na to nie mamy rady.

służby. Z paryskiego dworca kolei Północnej wypuszczono 18 pociągów.

Godz. 1 m. 15. Komitet robotników budowlanych postanowił rozpocząć dziś ogólny strajk w przemyśle budowlanym.

Godz. 2 m. 15. Rząd wydał daleko idące wojskowe i policyjne zarządzenia, aby nie dopuścić, by żywioły anarchistyczne wywołały zamieszanie.

Godz. 3. Donoszą, że wśród anarchistów panuje wielkie ożywienie. Sprzedano znaczną ilość rewolwerów i bokserów. Słychać, że przygotowuje się nowe wydanie fortu Chabrol, aby uwolnić przywódców strajku od pościgu sądowego. Bomba, znaleziona na Avenue Kleber zawierała 300 gramów materyału wybuchowego, podobnego do dynamitu. U czterech redaktorów dziennika *Guerre sociale* policya dokonała rewizyi.

Godz. 6 m. 15 wieczorem. Strajkujący murarze odbyli dziś po południu na Montmartre zgromadzenie. Po zgromadzeniu grupa strajkujących demonstrowała na pl. Clichy, wskutek czego przyszło do starcia z policyą. Gwardya republikańska tłum rozproszyła, przyczem jeden z gwardzistów odłamkiem szkła został raniony. Drugi oddział, złożony z około tysiąca ludzi, pociągnął ku przedmieściu Montmartre. Policya interweniowała, przyczem jeden z policyantów odniósł poważną ranę.

Wieczorem Rada ministeryalna powzięła uchwałę, że powołani do ćwiczeń kolejarze muszą natychmiast uczynić zadość wezwaniu, w przeciwnym bowiem razie oczekuje ich kara więzienna.

Nadeszła wiadomość, że kolejarze w Bordeaux i Tuluzie przyłączyli się do strajku. W Tuluzie zastanowiono ruch pociągów towarowych.

Służba omnibusowa i kolei miejskiej w Paryżu odbyła zgromadzenie, na którem uchwalono rozpocząć dzisiaj strajk. Zgromadzenie było nieliczne. Jest nadzieja, że strajk ten nie wybuchnie, bo większość robotników nie podda się uchwale.

KRONIKA.

Lwów. 15 października.

— **Kalendarz.**
Niedziela (16 października):
Gawła Opata. — Radzisława. — Dyonysia.
Wschód słońca o godzinie 5·48 rano, zachód słońca o godzinie 4·32 po południu.
Poniedziałek (17 października):
Łucyny. — Zastysława. — Jeroteja.
Wschód słońca o godzinie 5·50 rano, zachód słońca o godzinie 4·30 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły, (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Usiłowała jeszcze się opierać. Hubert był despotyczny, ona łakoma. Za chwilę, niedbałym ruchem łyżeczki dotknęła biało-różowych lodów, wypełniających jej talerzyk.

A tymczasem Hubert, pochylił się do Feliksa i zapytał:

— Czy panna Aveniére jest bogata?

— Zdaje mi się, że tak — odrzekł Feliks wymijająco. Przynajmniej później nią będzie.

— Tem lepiej, tem lepiej.

— Dlaczego?

— Nasz przyjaciel Paskal może mieć pewien zawód co do spadku po ojcu.

— Czy wiesz co o tem?

— Wiem to, co wiem.

Z początku wzbraniał się powiedzieć więcej. Przez dawnego nauczyciela z Bourgoin, znającego wszystkie sprawy okoliczne, wiedział, że rodzina Rouvray, pomimo świetnej klienteli doktora w Lugdunie, jest mocno zadłużona. Była to wprawdzie wiadomość bardzo niejasna i niepewna. Ale Hubert nie wahał się twierdzić stanowczo i zapewniał o tem Feliksa, który nalegał, aby mu wszystko powiedzieć.

— Czy Paskal wie o tem?

— Nie wie nic. Ale on da sobie radę. Gdy się jest pierwszym w rodzie, ma się obowiązki względem siebie samego. Nie można przyjmować na siebie fałszywych zobowiązań. W razie potrzeby, będziemy musieli mu to przypomnieć.

— Zapewne.

— A zresztą, to jego małżeństwo.

— A tak, jego małżeństwo — powtórzył Feliks. I ujrzał przed sobą wyraźnie zagadkowy uśmiech panny Laury.

... Gdy tak swobodnie nim rozrządzano, Paskal, stojąc w korytarzu pośpiesznego pociągu z czołem opartem o szybę, nieruchomy, nie widząc nic przed sobą, jeszcze nie oswojony z boleścią, dążył ku śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: gr. katolickiemu komitetowi parafialnemu w Krzywczy (pow. przemyskiego) w kwocie 200 kor., gr kat. komitetowi budowy cerkwi w Dołhomościskach (pow. mościskiego) w kwocie 150 kor. i gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Dorohowie (pow. stanisławoskiego) w kwocie 150 koron.

— (*ż*) **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych mianował w drodze konkursowej: starszego oficyała Marciua Wróblewskiego, zastępcę naczelnika urzędu ruchu w Tarnowie, naczelnikiem takiego urzędu w Jaśle; komisarza kolejowego Emila Blumenthala w Krakowie, rewizorem kas w tamtejszej dyrekcyi; starszego komisarza budownictwa Teodora Komarzyńskiego, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi w Chodorowie, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Delatynie, a starszego komisarza budownictwa, Tadeusza Kobylańskiego, zastępcę naczelnika I sekcyi konserwacyi w Kołomyi, naczelnikiem II sekcyi konserwacyi tamże.

Nadto mianowany został starszy komisarz budownictwa Franciszek Höschl we Lwowie (kierownictwo budowy kolei) zastępcą naczelnika sekcyi konserwacyi w Oświęcimie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka do Rady powiatowej w Nisku z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 5 wieczorem. Porządek dzienny: Prof. dr. Stanisaw Kutrzeba: „Studya z polskiego prawa i procesu karnego“.

— **Zimowy sezon jazdy na liniach miejskiej kolei elektrycznej** rozpoczyna się z dniem 16 b. m. Ruch wozów tej kolei odbywać się będzie od tego dnia w następujący sposób:

Pierwsze wozy odjeżdżać będą, z Wałów Hetmańskich na Dworzec główny przez ul. Leona-Sapiehy o godzinie 5 min. 30 rano; z Wałów Hetmańskich na Łyczaków o godzinie 5 min. 55 rano; z Wałów Hetmańskich na Podzamcze o godzinie 6 min. 5 rano; ruch regularny zaś z Wałów Hetmańskich (śródmieścia) we wszystkich kierunkach rozpoczynać się będzie o godzinie 6 min. 30 rano. Z końcowych stacyj do śródmieścia pierwsze wozy odjeżdżają o godzinie 7 rano. Ostatnie wozy ze śródmieścia rozjeżdżać się będą do wszystkich końcowych stacyi o godzinie 11 w nocy. Ostatnie wozy opuszczać będą wszystkie końcowe stacye o godz. 11 min. 20 w nocy (w kierunku śródmieścia). Z Wałów Hetmańskich odjeżdżać będzie ostatni wóz wyłącznie tylko do przystanku przy żandarmeryi o godzinie 11 minut 45 w nocy, ostatni wóz zaś z Wałów Hetmańskich do rogatki Żółkiewskiej o godzinie 11 minut 45 w nocy.

— **Zmiany w magistracie lwowskim.** Dotychczasowy szef departamentu przemysłowego, starszy radca magistratu dr. Ksawery Fiszer przeniesiony został do prezydyum magistratu w charakterze aprobanta, kierownictwo zaś departamentu przemysłowego objął sekretarz magistratu p. Kwiatkowski.

— **Oszustwo na 20.000 kor. w Banku krajowym.** Za Juliuszem Kolischerem, domniemanym sprawcą oszustwa na 20.000 w Banku krajowym, który znikł ze Lwowa jeszcze dnia 6 b. m. rozpisała policya listy gończe.

— **Polskie Hospicium w Rzymie.** Czytamy w *Gaz. Nar.*: Biskupi polscy, bawiąc w Rzymie w r. 1908 z okazyi jubileuszu Ojca św., podnieśli myśl i uznali za potrzebne utworzenie tam zakładu polskiego, przeznaczonego dla kapłanów, pragnących oddawać się w Rzymie wyższym studyom.

Gdy Ojciec św. zamiar ten nie tylko aprobował, ale i gorąco pochwalił — biskupi polscy w sierpniu 1909 wydali odezwę, w której, wezwali duchowieństwo i społeczeństwo polskie do składek na ten cel. W kilka miesięcy później doniesiono z Rzymu, że przy pomocy komitetu, utworzonego tam z kilku kapłanów polskich z ks. arcyb. Symonem na czele, zakupiono w dzielnicy Prati dom obszerny na owe polskie Hospicium papieskie.

Od ogłoszenia pierwszej odezwy biskupów upłynął zaledwie rok, a oto donoszą z Rzymu, że Hospicium polskie otwarte zostanie już 13 listopada b. r., na którą to uroczystość przybędzie imieniem episkopatu polskiego Biskup przemyski, ks. Pelczar. Zarazem donoszą nam, że na propozycyę polskich ks. biskupów galicyjskich pierwszym rektorem Hospicium zamianowany został przez Ojca św. ks. Adam Potulicki prałat papieski, kanonik i proboszcz kapituły ołomunieckiej. Ks. Potulicki zrzekł się płacy ustanowionej dla rektora Hospicium, (5000 fr. rocznie), natomiast zatrzymał kanonię ołomuniecką, z której dochodów przeznaczył część dla swego tam zastępcy.

— **P. T. E. we Lwowie.** Polskie Towarzystwo emigracyjne otworzyło we Lwowie przy ul. Działyńskich l. 5 swą filię, czyniąc w ten sposób zadość wymaganiom swego statutu. Otwarcie filii P. T. E. we Lwowie okazało się niezbędnem ze względu na znaczny ruch wychodźczy ze wschodniej Galicyi, który skierowuje się przeważnie na Lwów.

— **Jubileusz artysty.** Profesor konserwatoryum warszawskiego Stanisław Barcewicz, znakomity skrzypek, obchodzić będzie wkrótce 25-lecie swej pracy pedagogicznej w konserwatoryum. Pragnąc uczcić działalność artysty, dyrekcya warszawskiej orkiestry symfonicznej za inicyatywą licznych uczniów jubilata postanowiła zorganizować w Filharmonii koncert jubileuszowy.

— **Towarzystwo im. św. Józefa z Arymatei** pozostające pod protektoratem JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 17 b. m., o godz. 5 po południu w lokalu Czytelni Katolickiej (ul. Czarneckiego 1 II p.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania zarządu Towarzystwa za rok 1909, dowiadujemy się, że Towarzystwo to istnieje już 50 lat, zawiązało się bowiem 17 marca 1860 r.

W r. 1860 liczyło 200 członków, miało dochodu 3280 kor. a pochowało 250 osób. W r. 1875 było członków około 250, przychodu 2100 kor., pogrzebów 280. W r. 1885 członków 1120, przychodu 7737 kor., pogrzebów 710, w r. 1909 zaś 424, przychodu 5097 kor., rozchodu 3698 kor., a pogrzebów 352.

W roku ostatnim, jak i w poprzednich, Towarzystwo zajmowało się grzebaniem umarłych, sprawiało trumny dla zwłok, utrzymywało własny karawan, dawało krzyże na groby zmarłych, niekiedy starało się także o asystencyę księdza, a często udzielało wsparcia w gotówce, zwłaszcza ubogim z gmin podmiejskich. Przy pogrzebach dzieci dawano tylko trumienkę i opłacano człowieka, który ją niósł na cmentarz. Koszta jednego pogrzebu urządzonego staraniem Towarzystwa wynosiły w r. 1900 przeciętnie 5 kor. 80 hal.

Obecnie Towarzystwo ma zamiar zakupić na własność nowy karawan lub wejść w porozumienie z miejskim Zakładem pogrzebowym; rozpoczęte układy nie są na razie jeszcze ukończone, ale jest nadzieja, że zakończą się pomyślnie w niedalekiej przyszłości.

— **Okropna nędza.** Zima za pasem, znowu więc przypominamy naszym czytelnikom i polecamy najgoręcej ich sercom i ofiarności ośmdziesięciodwuletnią staruszkę, wdowę po bardzo wybitnym przed laty publicyście i działaczu społecznym.

Bezwład w nogach, następstwo całorocznego zamknięcia w wilgotnej celi warszawskiej cytadeli, i zupełne wyczerpanie sił rzuciły nieszczęśliwą staruszkę na barłog boleści w kąciku wynajmowanym w suterenach.

Przed śmiercią głodową w najrealniejszem słowa znaczeniu wybawi ją tylko ofiarność publiczna; do serc więc naszych czytelników pukamy, pewni pomyślnego oddźwięku.

Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje dla Zofii G. Administracya *Gazety Lwowskiej*.

— **Ofiary.** Dla Zofii G., ośmdziesięciodwuletniej staruszki, wdowy po wybitnym niegdyś publicyście i działaczu społecznym, złożyli w dalszym ciągu do Administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: notaryusz Stanisław Wesołowski z Kulikowa 4 kor., P. L. ze Lwowa 5 kor., prof. Władysław Kisielewski z Trembowli 5 kor.

— **Zbrodnia na Jasnej Górze.** Wczoraj ks. Biskup Zdzitowiecki wydał nową instrukcyę dla Zakonu. Paulini założyli przeciw temu protest. O usunięciu Paulinów z Częstochowy niema mowy.

W poniedziałek ks. Biskup udaje się do Warszawy, gdzie odbędą się dalsze narady. — Do czasu ukończenia śledztwa będą w klasztorze trwały zarządzenia stanu wyjątkowego, których przestrzegać mają delegaci biskupi.

W proteście wręczonym biskupowi, a podpisanym przez ks. Welońskiego i 4 definitorów, Paulni skarżą się, że zarządzenia biskupie dyskredytują ich wobec kraju, ale zmuszeni przyjmują je. Ks. Biskup odpowiedział, że jest zmuszony tak postępować.

O. Bazyli prosił Biskupa, aby pozwolił mu złożyć przysięgę kapłańską, że jest niewinny i że to, co mówi Damazy Macoch i piszą gazety jest kłamstwem. Wobec tego Biskup polecił zbadać sprawę O. Bazylego komisyi biskupiej, łącznie z przeorem. — W sobotę ks. Bernard Łubieński rozpoczyna z Paulinami 10-dniowe rekolekcye. Klucze od zakrystyi, wota mszalne znajdują się pod kontrolą komisyi biskupiej. Pieniądze z puszek oddano za kwitem przeorowi. — Paulinom nie wolno odprawiać Mszy św. przed cudownym obrazem. Kompanie pielgrzymów wprowadzają księża świeccy. Zakazano zezwalać obcym na nocleg w klasztorze i wchodzić obcym.

Śledztwo sądowe prowadzi się tylko w kierunku zbrodni morderstwa, co do innych zbrodni postępowanie będzie wstrzymane. — Agenci tajni poszukują Załoga. Możliwe jest, że przeszedł przez granice państwa.

Czas krakowski podaje treść jednego z listów, który udało się policyi złożyć z potarganych strzępków. List ten brzmi:

„Bratowo! Muszę Ci napisać prawdę, że Wacek niezadowolony jest ze swego małżeństwa; mówił mi, że on nie miał zamiaru się żenić i że on jest bezwyznaniowy i dla niego ślub nie istnieje, a było go tylko wstyd i dlatego ślub wziął, ale w zasadzie chciał tylko prowadzić romans; że on ma dużo kobiet ładnych i że z Tobą stale mieszkać nie będzie i że wyjedzie za granicę.

„Mówił mi również, że w Ameryce weźmie ślub cywilny i że to jest najlepsze małżeństwo, bo w każdej chwili może być rozwiązane. Obmawiał Cię przedemną i na zwrócone mu przezemnie uwagi odpowiedział, że Ci okazuje miłość jedynie dlatego, że mu chodzi o wydobycie pieniędzy, ale mówił, że zresztą i bez tego wyjedzie. Otóż widzisz, że jak mówił, tak i zrobił i wyjechał napewno do Ameryki. Ty się nie smuć i bądź o niego spokojną; jak się biedy naje, to powróci do domu.

„Mnie tylko wstyd Twej rodziny, że Cię z nim zapoznałem. Ale przecież ja nie mogłem przewidzieć, że on taki będzie nieuczciwy. Ja chciałem, aby było jak najlepiej i dobrze życzyłem tak Tobie, jak również i jemu. Nie miej do mnie żalu! Proszę Cię, abyś siedziała spokojnie i nie martwiła się o niego, bo on nie zginie i gdy sobie pobuja, to powróci i uda się w pokorę. Jeżdżenie za nim nic nie pomoże; szkoda pieniędzy na podróże. Będę chciał przyjechać, to najlepiej Ci opowiem ustnie. Serdeczne pozdrowienie Ci przesyłam. Życzliwy brat
5/VIII. 1910. *Damazy*

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna o rabunek. Oskarżeni są: 23 letni Hryńko Marniuk i 22 letni Piotr Kotulski, parobcy w Żełdcu. Usiłowali oni w karczmie ukraść Fedkowi Maryniakowi pulares z pieniądzmi, a gdy się im to nie udało, opuścili karczmę, zaczaili się na niego i powaliwszy go w polu na ziemię, wydarli mu około 11 kor. Przy tej sposobności pobili go, a jeden z napastników usiadł mu na głowie, gdy drugi zabierał pieniądze. Nadto ściągnęli z niego marynarkę.

△ **Znaleziono:** na placu św. Teodora kartkę zastawniczą nr. 44166, wydaną przez lwowski Zakład zastawniczy.

△ **Zgubiono:** w ulicy Batorego 80 kor.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 229 jadąc wczoraj szybko przez plac Solarni najechał na jadącego rowerem p. Stefana Morawskiego, powalił go na ziemię i ciężko potłukł. Rower został zupełnie zniszczony.

△ **Kronika policyjna.** Z ganku realności przy ul. św. Anny l. 9 skradziono wczoraj p. E. Klamowi żakiet z krymskich baranów, wartości 800 kor.

Z Pomorzan doniesiono tutejszej policyi, że zamieszkałemu tam E. Kollerowi skradziono pięć sznurków pereł i inne kosztowności, łącznej wartości 500 kor.

Za kradzież zegarka oddano wczoraj do aresztów policyjnych zarobnika Piotra Tłuściaka.

Podczas przeprowadzki do nowego mieszkania skradziono wczoraj p. Helenie Tawkiewiczowej pościel, dwa palta, czarne i bronzowe, białą suknię oraz serdak.

Za kradzież czterech bucików z wystawy sklepu „Salamandra“ przy ul. Karola Ludwika aresztowała wczoraj policya notowanego złodzieja Jana Łuciowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bronisław Kiełbusiewicz, kupiec, w 68 r. życia; Irena Schiffmüllerowa, żona motorowego miejskiej kolei elektrycznej, w 23 r. życia;

w Cudzynowicach, w Królestwie Polskiem, Florentyna z Dąmbskich Boguszowa, wdowa po ś. p. Aleksandrze, właścicielu dóbr ziemskich, w 75 r. życia;

w Złoczowie, Maryan Teodorowicz, substytut notaryalny w Tarnopolu;

w Tarnowie, Władysław Jeżewski, weteran z r. 1863, w 77 r. życia;

— **Oszustwo.** Z Budapesztu donoszą: Za oszustwo na szkodę robotniczej Kasy chorych przez składanie w aptekach recept, za które nie wydawano lekarstw, aresztowano lekarza dr. Fränkla i aptekarzy Glücka i Brauna, którym udowodniono, że w porozumieniu z dr. Fränklem na podstawie fałszywych recept kazali sobie wypłacić przez Kasę kilka tysięcy koron. Trzeciemu jeszcze aptekarzowi wytoczono śledztwo.

— **Skarby w lochach.** Nad Dniestrem o dwadzieścia wiorst od stacyi Kodyma w majątku Zahnitkowie, należącym obecnie do banku włościańskiego, podczas wiercenia studni natrafiono w starym parku na mur, głębokości 4 sążni. Ponieważ podanie ludowe głosi, że są tam lochy, a w nich skarby, zaczęto kopać dokoła muru i istotnie dokopano się lochu, w którym znaleziono naczynie, zawierające plan, z którego okazało się, że loch dochodzi aż do Dniestru, i, zdaje się, ma połączenie z dawnym zamkiem w Raszkowie. Znaleziono również spis

skarbów, ukrytych w lochu, w którym, oprócz kilkunastu beczułek złota i srebra, wymieniono mnóstwo broni i siodeł. Plany i spis sporządzone są w języku polskim.

Wejście do lochu zostało opieczętowane na żądanie pełnomocnika kamienieckiej filii banku włościańskiego, oprócz tego postawiono straż koło niego do czasu przybycia członków komisyi archeologicznej z Petersburga.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Onegdaj w nocy znaleziono w Płaszkowej pod Nowym Sączem zwłoki mężczyzny, poszarpane w okropny sposób przez pociąg. Identyczności osoby nie zdołano dotychczas stwierdzić.

§ Samobójstwo w areszcie gminnym. W Krynicy w areszcie gminnym powiesił się na kamizelce robotnik Leon Gawron, zatrudniony przy budowie drogi z dworca do miasta. Powodem tego rozpaczliwego kroku miała być ucieczka żony i odmówienie interwencyi przez urząd gminny, który go przyaresztował, gdy natarczywiej domagał się tej interwencyi.

Kronika zagraniczna.

* Choroba ks. serbskiego Aleksandra. O stanie zdrowia następcy tronu ks. Aleksandra wydano w Belgradzie biuletyn, stwierdzający, że książę przepędził noc spokojnie. Temperatura 40·6, puls 92, sensoryum jasne. Pacyent czuje się znużony, przyjmuje tylko płynny pokarm.

* Eksplozya i pożar w Berlinie. W jednym z domów przy Neue Friedrichsstrasse, położonego naprzeciw hali targowej, wszczął się wskutek eksplozyi gazu pożar w sklepie z bielizną. Pożar rozszerzył się tak szybko, iż wkrótce objął III. i IV. piętro.

Po ugaszeniu pożaru wydobyto dwa zwęglone trupy: kobiety i mężczyzny. Ośmiu osobom straż pożarna uratowała życie. Jedna z dziewczynek, skoczywszy przez okno odniosła złamania ramienia i ranę w głowę. Druga dziewczyna jest ciężko ranna. Nadto odnieśli ciężkie rany przykrawacz i jeden ze służących.

* Cholera we Włoszech. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę w Neapolu 11 osób, zmarło 9, w prowincyi neapolitańskiej zachorowało 25, zmarło 10, w Apulii zachorowały 2, zmarła 1 osoba.

* Strejk robotników okrętowych. W myśl onegdajszej uchwały zgromadzenia delegatów robotnicy okrętowi w Hamburgu nie stanęli do pracy. Za powód podają niedotrzymanie warunków i oświadczają, że tylko w tych zakładach będą pracowali, które wyraźnie przyjmą umówione warunki.

* Pożar lasów w Minnesota zmalał, ale niebezpieczeństwo jeszcze jest wielkie. 109 osób utraciło życie.

* Telegraf bez drutu na aeroplanach. W Sheps Head koło Nowego Jorku dokonano niedawno pierwszej próby wysłania z aeroplanu wiadomości przy pomocy telegrafu bez drutu. Próby tej podjął się awiator Curdy, który na swym aeroplanie kazał przymocować przyrząd telegraficzny; w niespełna godzinę po wzlocie odebrały przyrządy na placu wzlotów, wprawdzie z pewnemi przerwami, telegram od Curdy'ego, który w tym czasie zataczał kręgi nad morzem. Odległość wynosiła 75 kilometrów.

* Stulecie Uniwersytetu berlińskiego. Wczoraj przed południem rozpoczęła się uroczystość jubileuszu Uniwersytetu berlińskiego, na które przybyli rektorowie innych Uniwersytetów, uczeni, ministrowie, przedstawiciele władz i t. d. O godz. 10 przybyli cesarz Wilhelm z żoną, następca tronu, inni członkowie domu cesarskiego i kanclerz Rzeszy. Na mowy rektora Schmidta odpowiedział cesarz dłuższą mową, w której między innemi powiedział, że życzy sobie, aby pod jego protektoratem i nazwane jego imieniem utworzone zostało Towarzystwo, które wzięłoby sobie za cel założenie i utrzymywanie osobnego instytutu dla badań naukowych. Na ten cel zaofiarowano już cesarzowi 9 — 10 milionów marek. Dzień dzisiejszy niech będzie nietylko datą jubileuszu Uniwersytetu berlińskiego, lecz także dalszym etapem w rozwoju niemieckiej uroczystości. Wiedza jest wspólnym całego świata kulturalnego skarbem, ale jak każdy naród dbać powinien o swą odrębność, jeżeli pragnie wzmocnić swój byt samodzielny, tak niechaj i ta Alma mater pozostanie siedzibą niemieckiego zwyczaju i obyczaju.

Następnie minister oświaty złożył życzenia w imieniu rządu i oddał jako dar jubileuszowy przebudowaną bibliotekę z nową aulą i nowemi salami wykładowemi. Burmistrz Kirschner imieniem miasta wręczył zapis 200.000 marek na stypendya na podróże.

Następnie składali życzenia rektorowie wszystkich Uniwersytetów pruskich, a imieniem Uniwersytetów austryackich rektor Uniwersytetu wiedeńskiego.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa cytrynowa z ryżem. Polędwica wołowa z rusztu, garnirowana. Legumina naleśnikowa z kremem. (Mięso 1 kor. 80 hal.) 3 kor. 40 hal.

Poniedziałek: Rosół z grysikiem. Sztuka mięsa z sosem cebulowym. Ziemniaki. Makaron z masłem. (Mięso 1 kor. 40 hal.) 2 kor. 6o hal.

Wtorek: Zupa kartoflana. Kotlety cielęce siekane. Marchew. Kompot z jabłek. (Cielęcina pół klgr. 1 kor.) 3 kor.

Środa: Barszcz burakowy na rosole z kaszką. Sztuka mięsa z sosem koperkowym. Kluski kładzione z masłem, 2 kor. 30 hal. do 2 kor. 60 hal.

Czwartek: Zupa jarzynowa z Maggi. Kapusta faszerowana. Pierogi z serem. (Mięso wieprzowe pół klgr. 1 kor.) 3 kor.

Piątek: Zupa grzybowa z łazankami. Kotlety z ryby morskiej. Sos cytrynowy. Puré z ziemniaków. Kompot. (Ryby pół klgr. 74 hal.) 2 kor. 50 hal. do 3 kor.

Sobota: Zupa grochowa z grzankami. Pieczeń wołowa z kaszą jęczmienną. Kalafiory. 2 kor. 60 hal. do 3 kor.

Przepis. Kotlety z ryby. 1/2 klg. kablionu, albo innej ryby morskiej, jako to: łupacz czy łosoś, odparzyć wodą z octem i solą, gdy osiąknie po wyjęciu z wody, usiekać mięso z dwoma bułkami rozmoczonemi. 2—3 cebul utartych i w maśle uduszonych; 2 jajka surowe, trochę pieprzu, 4 ziarnka angielskiego ziela. To razem wymieszać i robić zwykłym sposobem kotlety niewielkie. Do tego podaje się sos cytrynowy, albo musztardowy.

Legumina naleśnikowa z kremem. Usmażyć naleśniki zwykłym sposobem, wysmarować rondel masłem, wysypać bułką, wyłożyć naleśnikami, następnie smarować kremem zrobionym z 1/4 litry kwaśnej dobrej śmietany, 3 żółtka ubić do białości z 1/8 klg. mączki cukrowej, 1 łyżeczkę od kawy mąki kartoflanej, trochę wanilii i skórki cytrynowej, wymięszać to wszystko razem i co dwa naleśniki przekładać. Gdy się rądel wypełni, wstawić do miernie gorącego pieca. tak, by się krem upiekł, a nie rozpuścił, co ma miejsce, gdy piec jest za zimny, albo za gorący.

Wódka jałowcowa. Jagód jałowcowych potłuczonych 1/4 litra, nalać gorącym syropem zrobionym z 1/2 klg. cukru i 1/4 litra wody, 1 litr dobrego spirytusu nalać do tego niech tak stoi od 10—14 dni, po tym przeciągu czasu przefiltrować, gdyby się okazało za mocne, to dolać wedle upodobania wody przegotowanej ostudzonej, zlać we flaszki 1/4 litrowe i zakorkować szczelnie. Używać dopiero po 4—6 tygodniach, jest znakomita.

Nowina.

Notatki literacko-artystyczne.

Guy de Maupassant. „Nasze serce". Powieść. Kraków. G. Gebethner i Sp. 1910.

(z. s.) Przedwcześnie zgasły wielce utalentowany nowellista francuski subtelnie analizuje w powyższej powieści duszę, serce i zmysły kobiety z wyższego świata, zalotnej, lecz i zarazem względnie dobrej, niezdolnej jednak kochać kogokolwiekbądź prócz siebie. Przekład utworu, gdzie niegdzie skażony galicyanizmami, nie odtwarza dość wiernie stylowego wdzięku, jakim Guy de Maupasant czaruje i podbija czytelnika.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godzinie 7·30 wieczorem po raz 19-ty „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Jadwigi Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego i St. Tarnawskiego.

W poniedziałek po raz pierwsey (nowość) „Panna Maliszewska", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek, po raz drugi w bież. sezonie „Madame Butterfly", opera w 3 akt. Pucciniego. Występ Matyldy Lewickiej, Jadwigi Lachowskiej, T. Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego.

We środę po raz drugi „Panna Maliszewska", sztuka w 3 akt. G. Zapolskizj.

We czwartek po raz 20-ty „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 akt. Franciszka Lehara ;, z Hen. Millerem w roli tytułowej.

W piątek po raz trzeci „Panna Maliszewska", sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej.

W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodziezy szkolnej „Zaczarowane koło", baśń poetycka w 5 akt. Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Halka", opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ M. Lewickiej, T. Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 15 października. „Kościuszko pod Racławicami", obraz histor. W. A. Lasoty. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 16 października, wieczorem. „Głupi Kuba". (Nowość). Komedya w 3 aktach T. Rittnera.

W poniedziałek, 17 października. „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 aktach W. Sardou.

Inauguracya nowego roku szkolnego na Uniwersytecie.

Lwów, 15 października.

Otwarcie nowego roku szkolnego na lwowskim Uniwersytecie rozpoczęło się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 rano. Nabożeństwo odprawił ks. Biskup Bandurski; podczas Mszy św. śpiewał chór akademicki.

O godzinie 10 udali się uczestnicy i zaproszeni goście do auli Uniwersytetu, przystrojonej dywanami i kwiatami. W krzesłach na podyum zajęły miejsca grona profesorów w togach, na pierwszem miejscu Prorektor, Prezes Koła polskiego dr. Stanisław Głąbiński. Przy purpurą obitej katedrze honorowej usiadł nowy Rektor J. M. ks. dr. Jaszowski.

W fotelach dla gości zasiedli Ich Eksc. Najprzewielebniejsi ks. Arcybiskupi dr. Józef Bilczewski i dr. Józef Teodorowicz, oraz prezydent sądu krajowego wyższego Aleksander Mniszek Tchorznicki, dalej wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Stanisław Szlachtowski, prokurator skarbu dr. Engel, prezydent sądu kraj. cywilnego Czerwiński, Rektor Politechniki, radca Dworu dr. Maksymilian Thulie, rektor Ekademii weterynaryi radca Dworu dr. Spielman, prezydent miasta Lwowa p. Stanisław Ciuchciński z wiceprezydentem Eplerem i inni.

Pierwszy zabrał głos J. M. Rektor ks. dr. Jaszowski podziękowawszy gościom za zaszczycenie inauguracyi swoją obecnością. przemówił mniej więcej w te słowa:

„Powołany nader życzliwym wyborem łaskawych kolegów elektorów urząd swój rozpoczynam w roku - jubileuszowym naszego Najdostojniejszego i Najmiłościwszego Monarchy Franciszka Józefa I., t. j. jubileuszowym roku szczęśliwie skończonego ośmdziesięciolecia dnia Jego urodzin. Jeszcze nie przebrzmiały radosne okrzyki zapału i uwielbienia, którymi wszystkie kraje tworzące Monarchię austyacko-węgierską usiłowały sędziwemu Jubilatowi na Tronie w zamian za Jego dobroć i wielkoduszność wypowiedzieć przy tej w dzisiejszych czasach dość rzadkiej ośmdziesięcioletniej rocznicy Urodzin swe uczucia wdzięczności, przywiązania i radości. Nasza Wszechnica na równi z innemi Wszechnicami całej Monarchii ma też dość pobudek, aby do ogólnego chóru okazanych Mu oznak czci i hołdu przyłączyć się ochoczo i serdecznie. Wszak Korona Habsburgów jako symbol najwyższej władzy zdobiąca szczyt naszego uniwersyteckiego berła rektorskiego świadczy wymownie o pieczołowitości, jaką Najdostojniejsza Dynastya Habsburska otaczała zawsze Wszechnice jako środowiska najwyższej oświaty i nauki; ona też przypomina nam żywo wszelkie objawy życzliwości i troski, jaką panujący nam miłościwie Monarcha okazał powczas Swych Rządów także naszej Wszechnicy tak, że chlubą i głębokiem przeświadczeniem powtórzyć możemy za innemi, iż w całem słowa znaczeniu pozostajemy zawsze *sub auspiciis Imperatoris*, że Ten, który miłościwem Berłem włada nad mnogiemi krainami Swej Monarchii, stał się w całym ciągu swego panowania gorliwym patronem i opiekunem bereł akademickich.

Ubiegły rok akademicki przyniósł również znamienity szereg objawów Jego łaskawości dla naszej „Alma Mater", choćby się tylko wymieniło nominacye i odznaczenia przezeń dokonane w zakresie wszystkich wydziałów. I tak: Na wydziale teologicznym zamianowany został ks. dr. Adam Gerstmann zwyczajnym profesorem teologii pastoralnj. a nauczyciel katechetyki i metodyki na tymże wydziale ks. Józef Boczar otrzymał tytuł radcy szkolnego. Na wydziale prawa i umiejętności politycznych zostali zwyczajnymi profesorami dr. Bronisław Grabski dla katedry ekonomii politycznej, dr. Aleksander Doliński na katedrze prawa hadlowego i wekslowego; dr. Józef Buzek dla statystyki, nauki administracyi i austryackiego prawa administracyjnego, a dr. Kamil Stefko nadzwyczajnym profesorem procedury cywilnej. Na wydziale lekarskim tytuł nadzwyczajnych profesorów uzyskali okuliści dr. Adam Szulisławski i dr. Adam Bednarski. Na wydziale filozoficznym dr. Gustaw Gerson Blatt otrzymał nadzwyczajną katedrę gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich, nową zaś katedrę nadzwyczajną etnologii pozyskał uczony warszawski dr. Stanisław Ciszewski, autor cennych prac z tej dziedziny umiejętności, zaczem przez wprowadzenie do planu nauk tak ciekawego przedmiotu horyzont naukowy naszej wszechnicy znacznie się rozszerzył. Dr. Wacław Sierpiński został mianowany nadzwyczajnym profesorem matematyki, radcy Dworu prof. dr. Bronisławowi Radziszewskiemu, z powodu przejścia w stały stan spoczynku wyrażono Najwyższe zadowolenie, profesora zaś dr. Antoniego Rehmana przyozdobiono przy tejsamej sposobności orderem Żelaznej Korony III. klasy.

Senat akademicki uczcił ze swej strony wedle możności tych ustępujących profesorów, biorąc udział dnia 28 czerwca i 2 lipca b. r. w uroczystem ich pożegnaniu na Wszechnicy. aby dać wyraz uznania i szacunku dla ich długoletniej, a tak owocnej pracy profesorskiej. Ustępującym profesorom towarzyszy nasz żal serdeczny, że ich więcej w gronie naszem wspólnie pracujących oglądać nie będziemy, lecz złagodzony tą miłą nadzieją, że w miarę jak im Opatrzność użyczy zdrowia i życia, umiejętność i nauka zyska jeszcze z ich bogatego doświadczenia i szerokiej wiedzy wiele z tych zasobów, które obecnie traci Uniwersytet przez ich ustąpienie.

A skoro już wspomniałem o udziale senatu akademickiego przy występach uroczystych z życiem grona profesorów ściśle związanych, to godzi się nadmienić jednocześnie, że przedstawicieli naszego senatu nie brakło nigdzie, gdzie tylko chodziło o zachowanie tradycyj narodowych, o uświetnienie ważnych pamiątek historycznych, o uczczenie zasługi w dziedzinie oświaty, o współpracownictwo na polu nauk i umiejętności".

JM. Rektor wyliczył wszystkie uroczystości narodowe i kościelne, w których Uniwersytet brał udział, oraz wszystkie te momenty życia społecznego, które nie obeszły się bez współudziału senatu akademickiego. Potem przeszedł do wyników całorocznej pracy Uniwersytetu, przypomniał szereg odbytych habilitacyj, doktoratów, wspomniał o zapale młodzieży do nauki, o odbytych odczytach, wreszcie oddał hołd pamięci zmarłych wybitnych profesorów i uczonych polskich i podał cyfry statystyczne: Liczba słuchaczy naszego Uniwersytetu dosięgła w minionem półroczu zimowem cyfry 4704, w letniem 4383, zaczem uczelnia nasza prześcignęła pod tym względem wszystkie inne tej Mornachii, z jedynym wyjątkiem wiedeńskiej, po której zajęła obecnie najbliższe miejsce.

W dłuższem przemówieniu podał JM. Rektor wyniki starań o nowy gmach, lepsze pomieszczenie, rozszerzenie starych i stworzenie nowych laboratoryów i podziękował w serdecznych słowach za starania o uzyskanie tego JM. Prorektorowi dr. Stanisławowi Głąbińskiemu i prof. Zakrzewskiemu; omówiwszy następnie stosunek Kościoła do nauki, zakończył ks. dr. Jaszowski swą przemowę następującemi słowy:

„Niech wam młodzieży w tej służbie nauki towarzyszy zawsze to przekonanie, że nie odbywa się jej jedynie dla zdobycia stanowiska, czy karyery społecznej, ale, że ma być ona podstawą i jakby probierzem naszego przyszłego życia. Pomnijcie, że przysporzenie sobie prawdziwej wiedzy jest równocześnie pomnożeniem dorobku narodowego i narodowej siły. Ucząc się i pracując sumiennie, starając się o nabycie jak największej i najrozleglejszej wiedzy, pracujecie dla przyszłości narodu i Ojczyzny i to jest najpiękniejsza obywatelska praca, którą w krzepkości waszego życia młodzieńczego przyjąć wolno i należy.

Ale praca naukowa, aby się stała mocną, wymaga skupienia i spokoju, ku temu zaś potrzeba, aby także ten przybytek uniwersytecki, nauce poświęcony, był zawsze godną jej świątynią, nacechowaną znamieniem powagi, dostojeństwa i majestatu, samej nauce właściwem i należnem. Niestety! od lat kilku powtarzają się w pewnych odstępach czasu w tym przybytku nauki akty gwałtu i barbarzyństwa, a wydarzenia z dnia 1 lipca b. r. przeszły okropnością swoją poprzednie przejawy wandalizmu i bezprawia. Ból dojmujący ściska serce na samo to wspomnienie, ustom słów nie starczy, aby wyrazić oburzenie z powodu tych niecnych czynów zbrodniczych i napiętnować należycie tych, którzy część młodzieży zdołali uwieść do zamachów krwawych w imię fałszywie pojętego hasła walki o własną świątynię nauki.

Obym ja był ostatnim z rektorów. którzy na tem miejscu po kolei co rok użalać się musieli na barbarzyńską profanacyę naszego przybytku nauki i wzywać winnych i zaślepionych do upamiętania się. Oby znowu w obręb tych murów wróciła zgoda, równowaga umysłów, poczucie powagi dostojeństwa i majestatu, dłużnych tej Almae Matri.

Tem życzeniem kończę moją przemowę i otwieram w imię Boże nowy rok akademicki 1910 11 tradycyjnem naszem życzeniem: *Quod faustum, felix fortunatumque sit!*

Po mowie J. M. Rektora, nagrodzonej oklaskami odbył się bardzo interesujący wy-

kład inauguracyjny prof. dr. Jurasza o mowie ludzkiej.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu, mocą którego liczba członków komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego w m. Krakowie podwyższona została z 18 na 24, zaś w powiecie podgórskim z wykluczeniem m. Podgórza, zniżone z 12 na 6.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Budka nieznanowska do okręgu sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej.

= Wczoraj odbyła się w Wiedniu konferencya Ministrów austryackich i węgierskich w sprawie bankowej. Dotyczyła ona kwestyi odnowienia przywileju bankowego i podjęcia wypłat w gotówce. Do porozumienia nie doszło podobno, postanowiono jednak, aby referenci fachowi według otrzymanej wskazówki odbyli w najbliższym czasie, a więc już w tygodniu następnym szczegółowe obrady.

Rezultat konferencyi referentów fachowych stanowić będzie podstawę do dalszych pertraktacyj ministeryalnych.

W austryackich kołach nie tracą nadziei, że usiłowaniom obecnego Rządu uda się znaleść formułę kompromisową, uwzględniającą stanowisko obu stron.

N. Fr. Presse podtrzymuje wiadomość, że w kwestyi wypłat w gotówce nastąpił zwrot krytyczny. Trudności są tak wielkie, że dotąd niema widoków porozumienia.

Pester Lloyd jednak zaprzecza tej wiadomości i twierdzenie *N. Fr. Presse* uważa za bezpodstawne, dodając, że pertraktacye w tej sprawie są w toku.

= Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej odbędzie posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym wybór subkomitetu w sprawie dostaw dla armii i marynarki, oraz budżet marynarki wojennej.

= Z Pragi donoszą: P. Skarda, jako prezes komitetu wykonawczego Młodoczechów, wysłał do dr. Eppingera pismo kondolencyjne z powodu śmierci dr. Pergelta. Telegram ten uważają za symptomatyczny, jako pierwszą oznakę koleżeńskich stosunków między obozami czeskim i niemieckim.

= Wczoraj odbyli w Grazu narady Niemcy wolnomyślni i Związek chrześciańsko-społeczny w Sejmie styryjskim. Klub słoweński odbył konferencyę w Marburgu i oświadczył, że ponieważ wniosek pośredniczący Rządu odrzucono, klub słoweński przyjmuje z ubolewaniem do wiadomości, że termin pokojowego współdziałania w Sejmie jeszcze nie nadszedł.

Klub słoweński postanowił zwołać na 30 b. m. do Marburga zgromadzenie mężów zaufania.

= Projekt pruskiej komisyi kolonizacyjnej urządzenia wycieczki w Poznańskie specyalnie dla korespondentów pism zagranicznych rozbił się ostatecznie z powodu zbyt małej liczby zapisów. Powodem zaniechania projektu była ta okoliczność, że w ostatniej chwili wycofali się przedstawiciele najpoważniejszych pism rossyjskich.

= Według wiadomości z Friedberga zdrowie carowej rossyjskiej pozostawia wiele do życzenia. W kołach dworskich tłumaczą osłabienie carowej chwilowymi skutkami kuracyi. Carowa nie bierze udziału w wycieczkach dworu. Lekarz zakładowy, dr. Grote, zapytywany, uchyla się od wszelkich wyjaśnień.

= O nowomianowanym rossyjskim ministrze oświaty, p. Kasso, opowiada jeden z kolegów jego w *Rieczy*: „Kasso zawsze uchodził na wydziale prawnym liceum za wyznawcę dążeń prawicy. Kiedy brał udział w wyborach wydziałowych, zawsze głosował z grupą prawicy. Lecz „polityką“ w szerokiem zrozumieniu tego słowa i w znaczeniu specyalnie uniwersyteckiem interesował się w Moskwie bardzo mało.

„Według ogólnego przekonania osób znających nowego ministra, nie będzie on prowadził polityki bojowej i reakcyjnej swojego poprzednika. Kurs Schwartza aprobował, chociaż wogóle o sprawach tych nie lubił mówić. Wyraźnie natomiast oświadczył się przeciwko ustawie uniwersyteckiej, opracowanej przez p. Schwartza“.

= Po dłuġiej chorobie Józef Chamberlain — wedle doniesień z Londynu — powrócił już do zdrowia i zamierza brać znowu udział w życiu politycznem. Sędziwy mąż stanu opuści niebawem swoją wiejską posiadłość w Highbury i wróciwszy do Londynu obejmie kierownictwo nad pracami reformy ligi taryfowej.

= Z Lizbony donoszą, że król Manuel zabrał się do opisania wypadków ostatnich dni, które go zmusiły do opuszczenia kraju, i roześle do prasy komunikat z tem przedstawieniem sprawy.

Komunikat ten w formie ulotnych pism rozrzucony będzie po całej Portugalii.

SEJM.

(96 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 15 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11·35 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił 8 dniowego urlopu p. Obertyńskiemu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye. Dla poparcia niektórych petycyj zabierali głos pp. pp.: ks. Senyk i ks. Stojałowski.

Wnioski nagłe zgłosili: p. dr. Leo o wezwanie komisyi reformy wyborczej do zdania sprawy ze swoich prac; p. Szwed i tow. o udzielanie zapomogi mieszkańcom gminy Koszanowej z powodu klęski gradobicia.

Wnioski zwykłe: p. Bis i tow. o obwałowanie rzeki Sanu w powiecie niskim; p. Krężel i tow. o uchwalenie ustawy umożliwiającej gminom nabycie na spłaty pastwisk; p. hr. Skarbek w sprawie zakazu używania drożdży z przymieszką krochmalu.

Interpelacye: p. T. Staruch i tow. o wstrzymanie ściągania podatków w gminach Mielnicy, Żurawnie i innych z powodu zarazy bydlęcej; p. dr. Makuch i tow. w sprawie postępowania komendanta posterunku żandarmeryi w Sokołówce, pow. kosowskiego; p. Sandulak i tow. w sprawie zarządzenia Wydziału powiatowego w Kołomyi odnośnie do gminy Ispas i w sprawie postępowania nauczyciela w Ordcu, powiatu śniatyńskiego.

Z porządku dziennego odesłał Sejm w pierwszem czytaniu wniosek p. hr. Skarbka i tow. w sprawie niektórych postanowień krajowej ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875 Dz. u. kr. nr. 38 do komisyi wodnej, a wniosek p. Merunowicza, domagający się wezwania Rządu ponownie, aby przyspieszył w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem budowę własnych gmachów na odpowiednie celowi pomieszczenie urzędów i zakładów państwowych — do komisyi administracyjnej.

P. Kędzior referował następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Adolfa br. Brunickiego i Merunowicza w sprawie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych. Referent imieniem komisyi postawił wniosek, aby z budżetu na r. 1911 uchwalił Sejm kwotę 10.000 kor. na subwencyonowanie tępienia myszy polnych, oraz wezwać Rząd, ażeby jak najrychlej wydał w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 24 października 1907 o tępieniu myszy polnych i zarządził ogłoszenie tej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem w dzienniku ustaw krajowych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Winniczuk, żądając podwyższenia kwoty z 10.000 kor. na 15.000 kor. i przeznaczenia tej kwoty nie do rozporządzenia Wydziału krajowego, lecz rozdzielenia jej między organizacye rolnicze.

P. ks. Senyk żalił się, że ustawa z dnia 24 października 1907 o tępieniu myszy polnych, mimo, iż otrzymała już dawno Najw. sankcyę dotąd nie została ogłoszona w „Dzienniku ustaw krajowych“.

P. Sandulak poparł wniosek p. Winniczuka.

Na tem dyskusyę zamknięto. Do głosu zapisani jeszcze byli za wnioskami komisyi p. Dumka, przeciw wnioskom komisyi pp. dr. Lewicki i Sodomora.

Przed wyborem mówców generalnych zabrał głos Komisarz rządowy radca Dworu Grodzicki. Mówca oświadczył, iż pragnie wyjaśnić, dlaczego sprawa ustawy o tępieniu myszy, która uzyskała sankcyę w r. 1907, dotąd się przeciąga. Już Ministerstwo rolnictwa donosząc o udzieleniu sankcyi, zastrzegło, że będzie ona mogła wejść w życie dopiero z chwilą wydania rozporządzenia wykonawczego. Ponieważ Namiestnictwo wydać ma owo rozporządzenie w porozumieniu z Wydziałem krajowym, przeto odniosło się do Wydziału krajowego o jego opinię co do sposobów tępienia myszy. Na kilkakrotne zapytania otrzymywało Namiestnictwo zawsze tę odpowiedź, że póki Wydział krajowy nie uzyska z doświadczeń i prób takich rezultatów, żeby mógł na nich oprzeć się przy wydaniu rozporządzenia wykonawczego, póty upinii zupełnie pewnej udzielić nie może. Dopiero 10 b. m., więc 5 dni temu Wydział krajowy nadesłał opinię swą co do trucizn i wobec tego niewątpliwie sprawa w najkrótszym czasie będzie mogła być załatwiona.

Generalny mowca przeciw p. dr. Lewicki po krótkiem przemówieniu na temat klęski z powodu myszy polnych postawił rezolucyę, wzywającą Rząd, aby rozpoczął natychmiast akcyę tępienia myszy polnych.

Generalny mowca za wnioskami komisyi p. Dumka poparł krótko wniosek p. Winniczuka.

Po przemówieniu referenta p. Kędziora, Izba uchwaliła wnioski komisyi i rezolucyę p. dr. Lewickiego, odrzuciła natomiast wnioski p. Winniczuka.

P. Jabłoński referował z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie postępu budowy Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie. Referent imieniem komisyi żądał przyjęcia tego sprawozdania do wiadomości, przyznania dodatkowego kredytu w kwocie 68.000 kor. na budowę toru dowozowego do Zakładu umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie i upoważnienia Wydziału krajowego, aby ogólną sumę zaciągnąć się mającej na cele budowy rzeczonego Zakładu pożyczki komunalnej podwyższył o tę kwotę.

Po przemówieniu p. dr. Kurowca, wnioski komisyi Izba uchwaliła bez zmiany.

W dalszym ciągu posiedzenia miała Izba przystąpić do wyboru komisyi drożyźnianej, złożonej z 21 członków.

Przedtem jednak zabrał głos ks. Kołpaczkiewicz i imieniem klubu ruskiej narodowej organizacyi zaprotestował przeciw pominięciu w propozycyi komisyi matki do komisyi drożyźnianej członków tego klubu.

Następnie przystąpił Sejm do wyboru komisyi drożyźnianej. Wybrani do niej zostali pp.: Abrahamowicz, Cieński Leszek, Czarkowski-Golejewski, Ciuchciński, Doliński, Garapich, Glajewosz, Górski, Halban, Horodyski, Korol, Kurowiec, Leo, Marszałkowicz, Mycielski Edw., Petruszewicz, Ptak, Starowieyski, Stefczyk, Witos i Tertil.

W załatwieniu sprawozdania komisyi szkolnej uchwalił z kolei Sejm przekazać petycye Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, krajowego Związku nauczycielstwa ludowego, Tow. wzajemnej pomocy galic. i bukow. nauczycieli i nauczycielek, oraz ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie: zniżenia lat służby na 35 lat, udzielania zaliczek na płace nauczycielskie, tymczasowego dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego, zanim postulaty o zrównanie płac nauczycielskich z płacami 4 najniższych rang urzędników państwowych będą mogły nastąpić, i w sprawie dodatków 5-letnich, przekazał Sejm Radzie szkolnej krajowej. Nadto uchwalił Sejm wezwać Radę szkolną krajową, by na następną sesyę sejmową przedłożyła Sejmowi obliczenia, jakie obciążenie dla skarbu krajowego pociągnęłoby zrównanie płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych czterech najniższych rang, zniesienie czwartej klasy płac, poprawa płac przez podwyższenie dodatków 5-letnich, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych i dopełniających kursów rolniczych, podwyższenie pensyi wdów i sierót po nauczycielach, zrównanie płac nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907 z emerytami wedle obecnie obowiązującej ustawy.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw zezwalających: Radzie pow. w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 koron, celem dokończenia budowy drogi gminnej I. klasy z Młynnego do Ujanowic, a Radzie pow. w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 300.000 koron na wybudowanie i urządzenie szpitala powszechnego w Buczaczu.

P. Henryk Stanisław hr. Badeni referował z kolei imieniem komisyi szkolnej projekt ustawy zmieniającej art. 11 ustawy krajowej z dnia 11 czerwca 1905 Dz. u. kr. nr. 73 Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy z dnia 25 maja 1907 nr. 49 Dz. u. kr. Według projektu komisyi art. 11 nowej zmienionej ustawy ma brzmieć następująco:

A) Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy: a) w szkołach pospolitych: I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 2300 kor., a dla drugiej połowy posad 2100 kor.; II. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13 marca 1889 dz. u. kr. nr. 24 dla $^1/_4$ części ogółu posad 2100 kor., dla $^1/_4$ części posad 1900 kor., dla $^2/_4$ części posad 1700 kor.; III. klasa w gminach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. nr. 51 $^1/_4$ części ogółu posad 1700 kor., dla $^1/_4$ części posad 1500 kor., dla $^2/_4$ części posad 1300 kor.; IV. klasa wreszcie gmin dla $^1/_4$ części posad w każdym powiecie 1400 kor., dla $^1/_4$ części posad 1200 kor., dla $^2/_4$ części posad 1000 kor. W przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich.

b) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi: I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2500 kor. dla drugiej połowy 2300 kor.; II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 2300 kor., dla drugiej połowy 2100 kor.

B) Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowo ustanowionego oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak: a) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości i kwalifikacyjny, wynosić mniej niż 900 kor.; b) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości, oraz dla nauczyciela, który złożył egzamin kwalifikacyjny za dyspenzą od egzaminu dojrzałości, wynosić mniej niż 700 kor.; c) dla nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi wynosić mniej niż 500 kor. Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowego nie może zaś przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

Nadto zażądał referent wezwania Rady szkolnej krajowej, aby przesuwanie miejscowości do wyższej klasy płac odbywało się jedynie raz na rok i to z ważnością od dnia 1 sierpnia odnośnego roku, tudzież, aby w pierwszym rzędzie uwzględniała gminy podmiejskie, o wybitnym charakterze przemysłowym i będące miejscami leczniczemi lub klimatycznemi.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Winniczuk, dr. Makuch, dr. Lewicki i Maryewski, uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu proponowany przez komisyę szkolną projekt ustawy zmieniającej art. 11 ustawy z 11 czerwca 1905 Dz. u. kr. nr. 73 w brzmieniu ustawy z 25 maja 1907 Dz. u. kr. nr. 49, oraz przedłożone przez tę komisyę rezolucye. Przyjęto również wniosek p. Maryewskiego, aby ustęp: „W przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich“, przesunięto z miejsca po wniosku 4 do punktu pierwszego.

W załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego, uchwalił z kolei Sejm powiększyć etat techniczny służby drogowej Wydziału krajowego o dwie posady starszych inżynierów, dwie posady inżynierów I. klasy, dwie posady II. klasy i dwie posady inżynierów-adjunktów, z dodatkami aktywalnymi odpowiedniego stopnia, oraz powiększyć etat krajowych konduktorów drogowych o pięć posad starszych konduktorów, pięć posad konduktorów I, kl., pięć posad konduktorów II. kl. i pięć posad konduktorów III kl., wraz z dodatkami aktywalnymi odpowiedniego stopnia.

Nastąpiły uzasadnienia wniosków nagłych zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach: p. dr. Bednarskiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Maniowa, p. ks. Stojałowskiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców Kęt i Grębowa, p. Szweda o zapomogę dla gminy Przyborowa dotkniętej gradobiciem, p. Winniczuka o zapomogę dla pogorzelców Knihinina, p. Szweda o zapomogę dla gminy Koszarowa, dotkniętej gradobiciem i p. Krężla w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych, utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju nieobjętych zarazą pryszczycy.;

Wniosek p. Krężla przekazał Sejm komisyi gospodarstwa krajowego, inne wnioski zaś, po uchwaleniu nagłości, odesłano do komisyi budżetowej.

P. dr. Leo uzasadniał z kolei swój wniosek nagły, żądający wezwania sejmowej komisyi wyborczej do zdania sprawy ze swych czynności do dni trzech.

Mowca żalił się, że mimo upływu czterech lat od przedłożenia projektu w sprawie reformy wyborczej przez Wydział krajowy sprawa nie postąpiła ani na krok naprzód z powodu trudności, stawianych przez prawicę w subkomitecie i komisyi reformy wyborczej, poczem podniósł, że szkodliwem jest, że wielu posłów z tych, którzy biorą udział w pracy nad reformą wyborczą, nie mają tego kontaktu ze społeczeństwem, jaki mieć powinni jako posłowie. Przekonaliby się bowiem jakie jest rozgoryczenie wśród najszerszych warstw. Dziś polityki bowiem nie robi się w salonie lub małem kółku sąsiedzkiem, lecz na szerszej arenie i ta polityka musi być tak prowadzona, żeby znalazła odgłos w kraju, bo inna polityka, choćby nawet w zasadzie dobrze pomyślana, jest szkodliwa, bo jeżeli nie znajdzie aprobaty społeczeństwa nie odniesie skutku, a bez skutku niema polityki na świecie. Dlatego niech panowie zechcą zrozumieć, że nie kierują nami radykalne prądy, nie chęć wywoływania jakichś przewrotów, ale chęć spokojnego, rozumnego traktowania tej sprawy, która musi być załatwiona dlatego, że już wszędzie jest załatwiona z wyjątkiem jednego kraju, gdzie spory narodowościowe nie pozwoliły na zwoływanie Sejmu, że ta sprawa dla dobra kraju i społeczeństwa, dla dobra Izby, dla dobra obu narodowości załatwioną być musi i tem

uzasadnia stronnictwo mowcy nagłość swego wniosku. (Oklaski na lewicy).

P. dr. Battaglia zwrócił uwagę na to, że jeśliby nowa ordynacya wyborcza nie przyniosła poważnego postępu co do zasad demokratycznych i zastępstwa miast, to zaleje je fala radykalizmu, pociągając za sobą coraz liczniejsze jednostki i zastępy z pomiędzy umiarkowanych żywiołów miejskich, zniecierpliwionych przewlekaniem i zabagnianiem reformy. Prawica tak działa, jakby wręcz chciała, by na tych ławach w miejsce mężów, którzy w drodze pokojowej ewolucyi chcą realizować ideały demokratyczne, a do poważnej pracy zawsze przykładają rękę, zasiadły żywioły, które nie hasło pracy i polityki narodowej, ale czerwone żagwie waśni społecznej tu wniosą. Prawica nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa zradykalizowania miast, którem grozi ich drażnienie przez propozycye, jakie z punktu widzenia zasad demokratycznych i ze względu na słuszne zwiększenie zastępstwa miast wyglądają na parodyę.

Wobec tego musi lewica demokratyczna wziąć na siebie obronę nawet przed tem niebezpieczeństwem, idąc odtąd już wyłącznie za poczuciem własnej odpowiedzialności wobec narodu i kraju.

Lewica, szanując powagę Sejmu, nie cofnie się przed środkami najostrzejszymi, acz zawsze poważnymi, by wywalczyć demokratyczną reformę wyborczą. Na ofiary i straty, które każda wojna za sobą pociąga, lewica jest przygotowana. Za zahamowanie gospodarki krajowej, za utrudnianie prac sejmowych, które z tego wyniknie, prawica będzie odpowiedzialna.

Samiście — kończy mowca — zadęli w róg bojowy, odtąd bezczynnie na naszych piersiach wiszący.

P. Wasung podniósł, że stronnictwo ludowe uważa sprawę reformy wyborczej za nagłą nietylko ze względu na elementarną sprawiedliwość wobec tych warstw, które tu zastępstwa nie mają, ale także ze względu na stosunki ekonomiczne tego kraju, poczem atakował stronnictwo konserwatywne za to, iż mimo, że członkowie tego stronnictwa stoją na naczelnych stanowiskach, bardzo wiele spraw, nie mających wcale ostrza politycznego, sprawy ekonomiczne, pozostają w zastoju.

Z powodu takiego upośledzenia ludności pod względem czysto ekonomicznym, tak. że musi ona emigrować za morze, posłom ludowym się śpieszy. Do rządów w kraju trzeba siły wewnętrznej, — ciągnął p. Wasung w dalszym ciągu — trzeba rozmachu, a panowie działają tylko jako hamulec. Ludowcy godza się na kuryę większej własności, przyznali konserwatystom wpływ, jaki im się na sprawy krajowe należy, ale obok tego muszą dążyć całą siłą do zmiany stosunków, bo hamulcem naprzód jechać nie można. (Oklaski na lewicy i wśród ludowców).

P. Piniński oświadcza się imieniem prawicy za nagłością wniosku p. Lea, albowiem dyskusya przeprowadzona świadczy o niedostatecznym poinformowaniu się o stanie sprawy. Panowie są nieco za nerwowi — powiada mowca — może właśnie oficyalne zawiadomienie was uspokoi, chociaż wątpię, byście się czegoś nowego dowiedzieli.

P. dr. Leo podniósł, że obradujemy kilka lat nad reformą wyborczą. Nad tą sprawą obradujemy jeszcze dłużej. Przypomnę, że był w przedostatniej sesyi projekt prawicy, wypracowany w szczegółach i nie my jesteśmy winni, że nie doprowadził do skutku. Z jednej strony były krótkie obrady Sejmu, z drugiej w opozycyi pozostawali i Rusini i ludowcy. My chcieliśmy sprawę przyspieszyć i przeprowadzić i na tem stanowisku i dziś stoimy. Mogą być różnice co do szczegółów między nami, ale mogę też zapewnić z całą stanowczością, że na prawicy niema ani jednego człowieka, który życzyłby sobie zabagnienia, przeciągnięcia i udaremnienia reformy. Proszę to przyjąć jako oficyalne zawiadomienie w imieniu wszystkich nas.

Chcemy kompromisu, ale chcemy go też przeprowadzić z cierpliwością, bo niecierpliwość może sprowadzić skutki bardzo ujemne, spowodować udaremnienie obrad sejmowych, na czem tylko kraj i interes narodowy straci. (Głosy: Bardzo słusznie). Przed tem was przestrzegam.

A teraz kilka słów o obradach w samej prawicy. Niema dnia, w którymbyśmy nad tem nie obradowali i z pewnością się nie lenimy. Tylko niedoświadczony polityk, tylko daleki wyborca może sądzić, że się da od razu załatwić, ale poważny polityk wie, że tego prędko zrobić nie można. Powoływanie się na permanencyę komisyi nie jest także uzasadnione. Być może, że tu zawinił skład komisyi. Dość, że na początku tej sesyi ani krok naprzód nie posunęliśmy się od stanu przed rokiem. Ze swej strony postanowiliśmy teraz zasady, które były krokiem daleko idącym i stanowiły podstawę do kompromisu. I cóż się stało? Odrzucono je. (P. Leo: Przeciwnie uchwalono).

Później uchwalono większością, że ma być powszechne głosowanie po miastach i wsiach i to stało się podstawą do rokowań kompromisowych. Jak p. Leo wiadomo, dziś rano zapadły decyzye w sprawie konstrukcyi wyborców z miast, które odpowiadają życzeniu panów, więc w pół godziny potem nie można mówić, że my odrzucamy propozycye i zabagniamy sprawę. (P. Leo: Ale co było wczoraj?) Niesłuszny jest zarzut, że my nie stykamy się z szeroką opinią, nie odnosi się on do nas wszystkich, z drugiej jednak strony jestem zdania, że ci, którzy zanadto stykają się z opinią, na których działa każde zgromadzenie i każdy artykuł, są także bardzo często w błędzie i nie są zdolni do załatwienia tak ważnej i trudnej sprawy.

Przeciwników nowa reforma będzie miała w kraju wielu, bo u nas radykalizm jest bardzo rozwinięty, ale na to niema się co oglądać. Być może, że ta dyskusya będzie i dla publiczności i dla Sejmu rozjaśnieniem sprawy, ale co uważam za zgubne i szkodliwe, to jest to, gdyby kwestya, czy reforma będzie o tydzień, czy kilka tygodni wcześniej załatwiona, miała się stać kością niezgody i doprowadzić do zatamowania działalności Sejmu. Musze przestrzedz panów, by nie szli na tę dregę, bo jeżeli mówicie, że trudno czekać, to i inne znów stronnictwa, jeżeli im się mówi. „my zrobimy obstrukcye, a musicie przyjąć nasze warunki“, przy najlepszych chęciach tych warunków przyjąć nie będą mogły. (Głosy: „Słusznie!“ Oklaski).

Na tem o godzinie 2·15 po południu przerwał JE. P. Marszałek krajowy dalszą dyskusyę nad nagłością wniosku p. dr. Leo i zamknął posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek, godzinę 10 rano.

*

Jubileusz Sejmu.

☐ Wczoraj zebrał się po raz pierwszy wybrany przez sejmowe Koło polskie komitet dla zastanowienia się nad sposobem uczczenia pięćdziesiątej rocznicy istnienia Sejmu. Po krótkiej dyskusyi uchwalono w zasadzie oświadczyć się za wydaniem księgi pamiątkowej o działalności Sejmu i za urządzeniem wystawy przedstawiającej działalność zakładów i urzędów pozostających pod zarządem Wydziału krajowego i Rady szkolnej krajowej. Komitet ma się porozumieć jeszcze z Wydziałem krajowym co do całej akcyi. W sprawie tej ma być wniesiony w Sejmie samoistny wniosek z żądaniem uchwalenia do dyspozycyi Wydziału krajowego kredytu w sumie 50.000 kor. na wydatki połączone z tym obchodem jubileuszowym.

Z komisyj i klubów sejmowych.

☐ Wczoraj po południu odbyło się przy udziale JE. P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego posiedzenie prezydyów klubów polskich. Obradowano nad sprawą reformy wyborczej, ale wobec braku porozumienia między stronnictwami ograniczono się do stwierdzenia tego faktu.

Następnie odbyło się posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej. Na posiedzeniu tem reprezentanci stronnictw stwierdzili, że prowadzone między klubami rokowania dotychczas nie doprowadziły do rezultatu. — W szczególności p. Wasung podniósł, że przyczyną njemnego dotąd wyniku wyborów jest stanowisko, jakie klub prawicy zajmuje wobec reformy wyborczej.

Przewodniczący subkomitetu p. dr. Leo stwierdził, że wobec tego stanu rzeczy subkomitet komisyi dla reformy wyborczej nie może podjąć dalszych obrad i że ten stan rzeczy poda do wiadomości pzzewodniczącego pełnej komisyi reformy wyborczej p. Głąbińskiego. Na tem posiedzenie zamknięto.

Po tem posiedzeniu obradowała wczoraj wieczorem komisya parlamentarna prawicy nad sprawą reformy wyborczej. Obrady trwały kilka godzin.

Lewica demokratyczna obradowała wczoraj wieczorem i uchwaliła nie brać odtąd udziału w obradach komisyj sejmowych póty, póki nie przyjdzie do porozumienia w sprawie reformy wyborczej.

W następstwie tego nie mogła dla braku kompletu zebrać się komisya administracyjna, która obradować miała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o organizacyi publicznego pośrednictwa pracy.

W ciągu wczorajszego dnia nie przyszły również do skutku posiedzenia komisyi gminnej i szkolnej, gdyż z powodu równoczesnych obrad klubów i komisyj parlamentarnych i ogólnego zainteresowania zdarzeniami w sprawie reformy wyborczej, nie można było uzyskać kompletu. Jedynie dwie komisye zdołały wczoraj obradować.

Komisya przemysłowa załatwiła na podstawie referatu p. dr. Battaglii sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego w zakresie przemysłu, uchwalając cały szereg rozolucyj do Rządu i Wydziału krajowego.

Komisya sanitarna załatwiła na podstawie referatu p. dr. Marsa sprawozdanie z czynności departamentu sanitarnego Wydziału krajowego, a na podstawie referatu p. dr. Bednarskiego uchwalono przyznać szpitalowi w Horodence prawo publiczności.

Na dziś zwołane zostały posiedzenia komisyi budżetowej, gospodarstwa krajowego, klubów lewicy demokratycznej i ludowego, oraz sejmowego Koła polskiego.

*

Deputacya nauczycieli z Mościsk.

(x) Wczoraj zjawiła się w Sejmie deputacya nauczycieli i nauczycielek, prowadzona przez p. Bronisława Mayera i przedłożyła posłom memoryał o przeniesienie ich do II. klasy płac.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 15 październ. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Axmann oświadczył, że hr. Aehrenthal przeprowadził objęte przed członkami Delegacyi na ostatniej sesyi zobowiązania co do uporządkowania sprawy aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Niema więc powodu do niezadowolenia. Polemizował następnie z wywodami p. Kramarza, a w szczególności występował przeciw jego krytyce uchwały Rady miejskiej, postanawiającej, aby jedna z ulic Wiednia nosiła imię cesarza Wilhelma II.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Kraków, 15 października. (*Tel. pr.*). Śledztwo informacyjne w tutejszym sądzie w sprawie Damazego Macocha już ukończono. Dotychczas niema ze strony władz rossyjskich żądania co do wydania Macocha, chociaż tutejszy sąd śledczy zaraz na drugi dzień zawiadomił sąd śledczy w Piotrkowie o uwięzieniu Macocha i o przyznaniu się przez niego do zbrodni morderstwa i kradzieży pieniędzy klasztornych.

Jak słychać Macoch w celi płacze ciągle i żałuje swych zbrodni.

Kraków, 15 października. (*Tel. pryw.*) Przybył tu ksiądz maryawita z Warszawy. Żebrowski, celem zebrania materyałów w sprawie zbrodni Macocha. Materyał ten zamierza przedstawić w Rzymie, jako uzasadnienie odstępstwa swego od Kościoła.

Częstochowa, 15 października. (*Tel. pr.*). Ks. biskup Zdzitowiecki wyjechał na kilka dni do Warszawy, poczem powróci znów na Jasną Górę.

Wiedeń, 15 października. Minister spraw wewnętrznych zamianował lekarza powiatowego, przydzielonego do Ministerstwa spraw wewnętrznych dra Leona Tyszkowskiego, starszym lekarzem powiatowym.

Berno szwajcarskie, 15 października. Wobec doniesień dzienników z Lizbony, że Szwajcarya uznała republikę w Portugalii, *Szwajcarska Agencya telegraficzna* stwierdza, że nota prowizorycznego rządu portugalskiego nie zawierała żądania uznania republiki. Szwajcarska Rada związkowa nie miała więc możności zajmowania się sprawą uznania republiki.

Paryż, 15 października. *Ag. Havasa* donosi z Madrytu, że onegdajszy dzień, rocznica stracenia Ferrera, minął w całej Hiszpanii spokojnie. W Madrycie odbyły się trzy zgromadzenia, ale wszystkie miały przebieg spokojny.

Lizbona, 15 października. Posłowi angielskiemu oddano rzeczy, należące do króla Manuela.

Lizbona, 15 października. Najbliższe wybory do Kortezów odbędą się na podstawie powszechnego prawa głosowania.

Belgrad, 15 października. Wczoraj zebrała się Skupczyna. Prezydentem wybrano staroradykała Nikolića.

Belgrad, 15 październ. Specyalista w chorobach wewnętrznych prof. dr. Chwostek z Wiednia przybył tu do łoża chorego na tyfus następcy tronu ks. Aleksandra.

Londyn, 15 października. *Morning Post* donosi z Szangaju, że w Pekinie upadło 13 banków. Oczekują, że rząd da tym bankom 5 milionów taelów zaliczki. Run na banki trwał przez dwa dni, a celem utrzymania porządku musiano wezwać policyę.

Strajk kolejowy we Francyi.

Marsylia, 15 październ. Tutejszy personal kolejowy uchwalił wczoraj rozpocząć o północy strajk.

Paryż, 15 październ. Godzina 2 w nocy. Dyrekcya kolei Wschodnich ogłasza, że ruch strajkowy na kolejach Wschodnich należy uważać za ukończony.

Ministerstwo robót publicznych stwierdza, że na kolei Północnej i Zachodniej nastąpiło znaczne polepszenie. Ruch na kolei Paryż-Lyon-Morze Śródziemne zapewniony. Na kolei Orleańskiej z 780 strajkujących powróciło do pracy 579. Na kolei Północnej liczba strajkujących jest dość znaczna, ale ruch jest zabezpieczony.

Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie socyalistyczne, na którem przemawiali deputowani Vaillant i Jaurés, atakując z powodu strajku ostro rząd i dyrekcye kolejowe. Po zgromadzeniu przyszło do demonstracyi, podczas której dano kilka strzałów rewolwerowych. Nikt, na szczęście, nie odniósł rany.

Paryż, 15 październ. Strajk kolejowy uważać można za ukończony.

Wiele dzienników radykalnych wyraża nadzieję, że przy obustronnej dobrej woli powstawanie podobnych strajków jest na dłuższy czas wykluczone. Dzienniki wyrażają rządowi uznanie za jego zachowanie się podczas strajku.

Figaro donosi, że rząd ma zamiar zmienić ustawę o syndykatach, aby zapobiedz wywoływaniu podobnych strajków.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 października. (*Tel. pr.*). Sąd okręgowy skazał ks. Wyganowskiego z Tynnej na 20 rubli kary i na trzy miesiące zawieszenia w pełnienia obowiązków proboszcza za to, że w r. 1909 przyjął do Kościoła katolickiego dwie kobiety prawosławne.

Warszawa, 15 października (*Tel. pr.*). Z powodu rozszerzania noweli p. t. „Matka“, w której władze rossyjskie dopatrzyły się wzniecania nienawiści Polaków do Rossyan, pociągnięto do odpowiedzialności karnej Władysława Reymonta, jako autora noweli, dr. Stefana Hubickiego, b. redaktora *Życia Gromadzkiego*, w którem nowela ta była drukowana, Ludwika Suda, wydawcę tego pisma i Jana Dmochowskiego, kierownika literackiego. Sprawę sądzić będzie IV. departament karny warszawski. Termin wyznaczono na 8 listopada.

Warszawa, 15 października. (*Tel. pr.*). Wakujaca od kilku lat posada dyrektora konserwatoryum została wreszcie obsadzona. Dyrektorem wybrano znanego muzyka p. Stanisława Barcewicza. Wybór ten musi być zatwierdzony przez władze wyższe.

Łódź, 15 października. (*Tel. pryw.*) Zawieszono tu wydawnictwo rossyjskiego pisma *Łodzińskaja Myśl*. Powodem zawieszenia brak pieniędzy i poparcia.

Wilno, 15 października. (*Tel. pryw.*). Sąd zawiesił wydawnictwo *Kuryera litewskiego* aż do czasu osądzenia wytoczonej mu sprawy.

Mińsk litewski, 15 października. (*Tel. pryw.*) Odbyło się tu zgromadzenie z okazyi rozpisanych wyborów członka Rady państwa. Ks. Drucki-Lubecki zrzekł się kandydatury, wskutek czego głównymi kandydatami są pp. Skirmunt i Lubański. Wybór odbędzie się dziś.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego" 670·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 857·75, Akcye Anglobanku 316·75, Akcye Unionbanku 636·50. Akcye Länderbanku 535·50, Akcye Bankvereinu 557·50, Akcye Bodencredit 1309·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 687·—, Akcye kolei państwowych 758 50, Akcye kolei Południowej 117·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 772 25, Akcye Rima Muranyi 703 75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2836·—, Akcye Fabryki broni 740·—, Akcye Tureckie tytoniowe 372·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 863·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·05. Renta majowa 93·15, Austryacka Renta koronowa 93·10, Węgierska Renta koronowa 91·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·—, Marki 117·66, Rubel 254·50. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·90. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie słabe, kulisy spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31-go października 1910.

Burmistrz:
B. Geschwind.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 października 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Remer z Wierzbic, W. Rozwadowski z Bobina, A. Bocheński z Ponikwy, P. Ohanowicz z Bessarabii, K. Ohanowicz z Rossyi.

Hotel „Austria".

PP. hr. S. Romer z Biezdziedzow, W. Bogucki z Kociubińczyka. B. Rudnicki z Król. Polsk., dr. J. Erb z Zurycha.

Hotel Imperial.

PP. F. Mażewski z Rossyi, A. Bogusz z Derewlan, L. Dunin z Borysławia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 października.

(kupon bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	455	—	465	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	558	—	558	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	50	100	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	6	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	50	254	—
„ „ „ papierowych	254	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 października 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·15	93·35
styczeń-lipiec	93·15	93·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·85	97·05
kwiecień-październik	96·95	97·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	165·25	169·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·—	225·—
„ „ 1864 po 100 zł.	322·—	328·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	328·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·45	115·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·10	93·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·40	118·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·35	94·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·35	94·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·70	94·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·50	111·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·80	92·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·25	76·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	230·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·75	230·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·60	93·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·35	90·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·25	117·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	255·25	256·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·50	283·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·30	93·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·80	93·80
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·65	88·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	518·—	528·—
Clary 40 zł. m. k.	212·—	222·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	128·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	88·—	94·—

Koronowa waluta.	płacą	żadaja
Palfy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	60·—	64·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·25	41·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·40	317·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3910·—	3920·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·25	670·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	859·—	860·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	755·—	757·50
Gal. banku hip. 200 zł.	686·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	462·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·50	534·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1870·—	1880·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	628·25	629·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	272·25	273·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	462·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5225·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1185·—	1192·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	762·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	855·—	865·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	773·50	774·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2835·—	2845·—
Schodnicy 500 kor.	536·—	540·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374·—	377·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	248·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·50	240·75
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·62½	255·62½
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	94·82½	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	94·95
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 493/10 (7) (11495 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakiera Pfeffera odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności miejskiej lwh. 221 gm. Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 4730 kor.

Najniższa cena wynosi 3153 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. V. 622/10 (16) (11521 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie austryacko-węgierskiego Banku we Wiedniu zastąpionego przez adw. dr. Wł. Jurkiewicza w Stanisławowie odbędzie się dnia 10 listopada 1910 o godz. 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya realności lwh. 1792 ks. gr. gm. kat. Stanisławów składającej się z pbl. 1614 na której jest zbudowana kamienica dwupiętrowa z dwoma frontami do ul. Bielawskiego i do placu Mickiewicza, budynek gospodarczy.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się wartość ustaloną przez Bank austryacko-węgierski przy udzieleniu pożyczki na 820.000 kor. i wartość przynależności pod II. c. i d. protokołu opisania i oceniania z dnia 10 marca 1910 E. V. 622/10 (5) poszczególniona a na 1000 kor. ocenioną.

Najniższa cena wynosi 60.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 943/10 (7) (11448 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Sanoka zastąpionej przez adw. dr. Wojciecha Slączkę odbędzie się dnia 5 listopada 1910 godzina 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 353 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne wraz przynależnościami składającemi się z brogu, drzew owocowych i ogrodzenia.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest ocenioną z przynależnościami na 3285 kor.

Najniższa cena wynosi 2190 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 27 września 1910.

L. 6706 (11591 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 2600 m^3 kamienia w stanie surowym z łomów w Hłuboczku wielkim dla konserwacyi dróg w powiecie brodzkim w r. 1911 rozpisuje się licytację w drodze ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 9100 koron loco z naładowaniem na stacyi w Hłuboczku wielkim.

Oferty należycie ostemplowane w wadyum w wysokości 10 prc. ceny fiskalnej zaopatrzone wnosić należy do Wydziału powiatowego w Brodach najpóźniej do dnia 24 października 1910 godz. 12 w południe.

Do wniesionych ofert należy przedłożyć oddzielnie próbki sorty kamienia dostarczyć się mającego.

Bliższe warunki i wyjaśnienia udziela biuro Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 7 października 1910.

L. 20.762/10 (11395 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg lat trzech 1911, 1912 i 1913, a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie, albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1912) i trzeci (1913) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną, a więc najpóźniej do dnia 30 października 1910 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi C.

3. Cenę fiskalną (wywołania) powyższego przedmiotu oraz wysokość wadyum, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie:

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Uhnów	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	5425·—	543
2	Waręż		2101·50	202
3	Żółkiew		13168·—	1317
4	Bełz	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	205·—	21
5	Mosty wielkie		416·—	42
6	Niemirów		50·—	5
7	Uhnów		150·—	15

Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie. nie będą uwzględnione. Ze względu. że jest to pierwsza licytacya, nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności, a więc nawet i c. k. Kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce, lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146 ex. 1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30% dodatek krajowy od rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego.

Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 28 września 1910.

(11491 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6. — w soboty po południu od 2 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 17 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kapelusze damskie, kasa, mąka, maszyny introligatorskie, części i przyrządy do elektryki i wodociągów.

Wtorek 19 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, obrazy i srebro.

Środa 19 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, rower i pianino.

Czwartek 20 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortemaszyna do szycia.

Piątek 21 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, maszyna do szycia.

Sobota 22 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 października 1910.

L. cz. E 585/10 (6) (11427 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Leiby Wassera, odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya 10/16 lwh. 447 gminy Łopatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2058 kor. 80 hal., przynależności zaś na 2 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1030 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 19 września 1910.

L. cz. E. 999/10 (11559 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gródeckiej Kasy oszczędności odbędzie się dnia 17 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya całej realności objętej lwh. 368 gm. Wiszenka Iwana i Tekli Kowałyszynów własnej wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, stajni, szopy, stodoły. studni i piwnicy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, składająca się z gruntów obszaru $12\frac{1}{2}$ morga gruntu jest oceniona na 2450 kor., przynależności zaś na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 2006 kor., poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janow, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 2771/9 (11613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emilii Jędzienowskiej w Wołoskiej wsi odbędzie się dnia 26 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya połowy realności objętej lwh. 230 ks. gr. gm. Wołoska wieś wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4984 kor., przynależności zaś na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 3399 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1183/10 (5) (11633)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 3682 ks. gr. gm. Trembowla, złożonej z pb. 1203 o obszarze 192 m².

Na parceli tej jest wybudowany dom parterowy z cegły.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1928 kor.

Najniższa cena wynosi 964 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 23 września 1910.

L. cz E. 2561/10 (5) (11550)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realności gminy Sąsiadowice:

a) połowy lwh. 98;

b) lwh. 974;

c) lwh. 975 składających się z budynków gospodarczych, roli i ogrodu, ocenionych ad a) na 414 kor. 50 hal., ad b) na 3159 kor. 84 hal., ad c) na 948 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 276 kor. 32 hal., ad b) 2106 kor. 56 hal., ad c) 632 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24 września 1910.

L. cz. E. 1069/9 (19) (11545)

Dnia 7 listopada 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się relicytacya realności objętej lwh. 1178 gm. Ladzkie Iwana Wołosienczuka własnej, składającej się z gruntu ornego o powierzchni 21 ar. $15\ m^2$ wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 4 października 1910.

L. cz. E. 858/10 (6) (11631 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya:

1. połowy realności lwh. 508 składającej się z pgrt. 166 obszaru $756\ s^2$;

2. dwóch trzecich części lwh. 742 składającej się z pgr. 914 obszaru $1\frac{1}{2}$ morga i

3. połowy realności lwh. 743 składającej się z pb. 126 Nr. 34 obszaru $345\ s^2$ wszystkich ks. gr. gminy Ruzdwiany wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1. z muru i tytoniu zaś ad 3. z wierzby.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 1115 kor., 2. na 433 kor. 32 hal. i 3. na 843 kor. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 743 kor., ad 2. 288 kor., zaś ad 3. 384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 25 września 1910.

L. cz. E. 978/10 (6) (11625)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 14 listopada 1910 r. o godzinie 8 rano licytacya:

a) połowy realności lwh. 103 i

b) całej lwh. 192 gminy Wołczyszczowice ocenionej ad a) na 285 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 190 kor., ad b) 266 kor. 67 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 8 października 1910.

L. cz. E. 979/10 (5) (11626)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 14 listopada 1910 o godzinie 9 rano licytacya realności lwh. 153 ks. gr. gm. Wołostków ocenionej na 2078 kor. 92 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1385 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 8 września 1910.

L. cz. E. 857/9 (5) (11632)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 304 ks. gr. gm. Chmielówka składającej się z pgrut. 571 obszaru 1 ha. 40 a. 9 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 28 września 1910.

L. cz. E. 1203/9 (9) (11644)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 6 odbędzie się dnia 5 listopada 1910 godzina 9 rano, licytacya całej realności lwh. 56 i 5/6 części realności lwh. 372 ks. gr. gm. kat. Nienaszów.

Wartość szacunkowa 6000 kor.

Najniższa oferta 4000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 3 października 1910.

L. 4883/910 (11597 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy dwóch pomp odśrodkowych kopalnianych, połączonych wprost z elektromotorem dla prądu zmiennego o 3000 V., a dających po 1000 lt. na minutę dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce przez renomowaną firmę rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, złożenia wadyum i zawarcia kontraktu, następnie bliższy opis dostawy przejrzeć można w czasie godzin urzędowych w podpisanym Zarządzie.

Należycie ostemplowane oferty, mają być wniesione w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta N. N. na dostawę dwóch pomp odśrodkowych dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce. Wadyum wewnątrz w kwocie..... najpóźniej do godziny 4 po południu dnia 31 października b. r. do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy których mogą być obecni oferenci, nastąpi tegoż dnia w biurze c. k. Zarządu o godzinie 4 po południu.

Wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty, ma być do oferty dołączone, lub przedtem w kasie c. k. Zarządu złożone.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 12 października 1910.

L. cz. E. 934/10 (6) (11634)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya połowy niewydzielonej realności lwh. 1161 ks. gr. Iławcze objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2995 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 307 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 14 września 1910.

L. cz. E. 2076/10 (11) E. 2416/10 (5) (11465)

Edykt licytacyjny

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 18 listopada 1910 o godzinie 10 przed południem licytacya:

1. połowy realności lwh. 1455 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński pod lk. 118 na zastawskiem przedmieściu położonej, składającej się z chaty i gruntu obszaru 1432 m² Anny Piłat własnej, ocenionej na 405 kor.;

2. a) realności lwh. 2441 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, składającej się z chaty z budynkami gospodarczymi i stodoły oraz z gruntów obszaru 27 390 m², ocenionej na 3410 kor.;

b) połowy realności lwh. 3214 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, składającej się z roli i pastwiska obszaru 23.183 m² Dominika Świętelskiego własnej, ocenionej na 636 kor. 50 hal;

c) realności lwh. 3340 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, składającej się z roli obszaru 4235 m² ocenionej na 440 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedażnie nastąpi, wynosi:

ad 1. 270 kor.,

ad 2. a) 2273 kor. 32 hal., b) 434 kor. 32 hal., c) 293 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiel., dnia 7 października 1910.

L. cz. A. 2/8 (110) (11658)

Dobrowolną licytacyę majętności Wyrów na dzień 19 października 1910 wyznaczoną odwołuje się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 11 października 1910.

L. cz. E. 4222/9 (11629)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Cichowskiego w Porohach zastąpionego przez Dr Żelechowskiego odbędzie się dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

1/8 części realności lwh. 735,

1/4 części realności lwh. 737,

1/8 części realności lwh. 738 gm. Porohy, zobowiązanego własnych o obszarze 8 morgów 1141 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drewutni, stajenki, komórki, 10 jabłoni i 2 obrogów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1916 kor., przynależności zaś na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 1678 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 25 września 1910.

L. cz. E. 440/10 (6) (11581)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Oleckera kupca w Podkamieniu odbędzie się dnia 27 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Załóżcach licytacya własnej Joanny Wojtowicz połowy realności, stanowiącej ciało hipot. lwh. 435 gm. Szyszkowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1170 kor.

Najniższa cena wynosi 780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceninia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załóżce, 20 września 1910.

L. cz. E. 1011/10 (3) (11618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wydziału krajowego Królestwa Galicyi imieniem Stałego funduszu przemysłowego w Lwowie odbędzie się dnia 28 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 92, 94, 376, 377 i 193 gminy Dąbrowa, zobowiązanej firmy „Galicyjskie huty szkła Gattermayer & Zahradnik własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 130.364 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 86.910 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i warunki licytacyjne) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 15 lipca 1910.

L. cz. E. 1260/10 (6) (11573)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. 1/4 lwh. 250 gm. Potok, obejmującego pb. lk. 178/2,

2. 1/2 lwh. 863 gm. Potok, obejmującego pbud. lk. 179 i pgr. lk. 179 2.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 216 kor. 67 hal., ad 2. 333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 1471/10 (5) (11572)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 8/9 części lwh. 852 gm. Cześniki, obejmującego pgr. lk. 544/1.

Cena najniższej oferty wynosi 217 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 15 września 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/10 (1) (11610 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Włodzimierza Kobylańskiego dzierżawcy dóbr w Peremiłowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego pow. Romana Ziembę w Kopyczyńcach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Markusa Audermana adw. kraj. w Kopyczyńcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 października 1910, godzina 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach najdalej do dnia 15 listopada 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 listopada 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej "Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kopyczyńcach lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 12 października 1910.

L. cz. S. 4/10 (64) (11548)

W konkursie Rozy Sujcher wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czyli towary, urządzenie sklepowe i domowe dłużniczki mają być sprzedane przez zarządcę masy konkursowej z wolnej ręki za 50 prc. ceny inwentaryalnej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 24 października 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kołomyja, 10 października 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Pr. 388/10 (11592 2—3)

Konkurs.

Przy tutejszym sądzie jest zaraz do obsadzenia posada nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego na czas 3 miesięcy.

Kandydat winien mieć rutynę tabularną.

Udokumentowane podania należy wnieść do podpisanego naczelnictwa sądu do dnia 16 b. m.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, dnia 8 października 1910.

L. Prez. 3043 4/10 (12) (11359 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną posadę, wnosić należy do tutejszego Prezydyum do dnia 10 listopada 1910 włącznie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, 4 października 1910.

L. 130.619/I. (11450 3—3)

Konkurs.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) 6 posad podurzędników pocztowych i

b) 8 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo-telegraficznych w Gorlicach, Nowym Sączu, Krakowie, Oświęcimiu, Rozwadowie i Stanisławowie z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 10 listopada 1910 roku do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin przepisany na podurzędników.

C. k. galicyjska Dyrekcya Poczt i Telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6 października 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 177/10 (2) (11584)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 41 czasopisma „Monitor" z dnia 9 października 1910 pod tytułem: 1) "Pleban lombardzki" — „restaurator" Ecclesiae" w ustępie od słów „Człowiek rzuca" do „pójdziesz do piekła", od „Odmówić chrześciańskiego" do „wiekuisty zmarłego", od „Ale chrześcianin" do „Pleban lombardzki", 2) „O wolną szkołę" od „Celem więc" do „ładu społecznego" i od „Do celu tego" do „wolnych obywateli" i 3) „Basza żandarmski czortkowskiego wilejatu" od początku do „europejskimi ludźmi" zawiera znamiona zbrodni z § 122 a., b., d u. k. i występku z §§ 303 i 491 u. k. i art. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 7 października 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 października 1910.

Ч. сп. Pr. 178/10 (2) (11588)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умішеного в числі 223 часописи „Дїло" з дня 7 жовтня 1910 під написею: „По убитю Адама Коцка" від „Отже передовсїм" до кінця містить в собі знамена провини з арт. VII. закона з 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 з р. 1863 і проте усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 7 жовтня 1910.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 жовтня 1910.

Ч. сп. Pr. 180/10 (2) (11589)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умішеного в числі 215 часописи „Галичанин" з дня 8 жовтня 1910 під написею: „Против освнняемих в нападежи на львівский университет украиньских студентов" містить в собі знамена провини з арт. VII. закона з 17 грудня 1862 Дпд. ч. 8 з р. 1863 і проте усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 8 жовтня 1910.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 жовтня 1910.

Ч. сп. Pr. 176/10 (2) (11585)

Оголошене

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу умішеного в числі 39 часописи „Земля і Воля" з дня 7 жовтня 1910 під написею: „Шептицький в Америце" в уступі від „Свідомі робітники" до „народним справам" містить в собі знамена з §§ 305 і 491 зак. кар. і арт. V. зак. з 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 з р. 1863 і проте усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 7 жовтня 1910.

В наслїдок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 жовтня 1910.

Bl. 223 (11044)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1910, Pr. 29 10, die Weiterverbreitung der Nummer 115 der Zeitschrift: „Nova Doba" vom 26 September 1910 wegen der Stelle von „Misto do" bis „porotu" und von „Nekolikrat" bis „i poroteu" des Artikels: „Ze soudni sine" nach Artikel VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1910, Pr. XI. 91/10, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Hlas Lidu" vom 24 September 1910 wegen des Artikels: „Redakcni zeli" in der Stelle von „Byla jednou" bis „inteligence Rima" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: "Glas radnog naroda" vom 23 September 1910 wegen des Artikels: „Radnici" in den Stellen von „kada dodje" bis „imati posla" und der Notiz: „Groblje zivih" von „c. k. mornarica" bis „utvrde" nach § 305 St. G. und Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. 106 298 (11650 1—3)

Do

Pana c. k. asystenta podatkowego Jana Hanczakowskiego w Haliczu.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem po myśli Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 L. 28,289 (Zbiór nom. skarb. z r. 1835 str. 151) asystenta podatkowego Jana Hanczakowskiego przydzielonego do urzędu podatkowego w Haliczu, który dnia 1 sierpnia 1910 wydalił się samowolnie z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, aby w przeciągu 14 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Stanisławowie, gdyż w przeciwnym razie uważać się będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników, względnie asystentów podatkowych.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 7 października 1910.

(11649 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 października wpisano na listę adwokatów dr. Agenora Adamowskiego i dr. Fryderyka Mendrochowicza obu z siedzibą we Lwowie.

Zamiar przesiedlenia się zgłosili adwokaci: dr. Samuel Gruder ze Lwowa do Buska, dr. Mirosław Zderkowski z Kołomyi do Mościsk i dr. Jan Hankiewicz z Kopyczyniec do Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 10 października 1910.

L. cz. C. I. 343/10 (1) (11616 1—3)

Edykt.

Przeciw Freidzie Braude recte Brojde której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Grzymałowie przez Izaka Nüssenbauma w Skałacie pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 4 listopada 1910 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Freidy Braude recte Brojde ustanawia się pana c. k. notaryusza Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie Freidę Braude recte Brojde w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 28 września 1910.

L. Prez. 3871 (13) M. N/10 (11611 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje po myśli § 120 ust not. pana Teodora Kasparka tymczasowo substytutem c. k. notaryusza Teofila Waydowskiego w Tarnopolu na czas aż do zamianowania substytuta po myśli § 119 ust. not.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, 12 października 1910.

L. cz. C. II. 579/10 (1) (11615)

Edykt.

Przeciw Barbarze Obuch, Artemiji Obuch, Maryi Obuch i Dyonizemu Obuchowi z Regetowa wyżniego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Fedora Panczaka w Regetowie wyżnim pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 200 gm. Regetów wyżni (niżni) zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24 października 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Steina adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 10 października 1910

L. cz. C. VI. 293/10 (11635)

Edykt.

Przeciw Dańkowi Kira, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Emiliana Kirę pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 października 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Dańka Kiry ustanawia się pana Antoniego Żuka w Łomnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dańka Kirę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Turka, dnia 3 października 1910.

L. cz. C. I. 160/10 (1) (11624)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Ciubra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Maryę z Ciubrów Kosińską i tow. pozew o zniesienie współwłasności lwh. 79 kg. Ostrów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 27 października 1910 o godzinie 11 rano w sali rozpraw Nr. 6 (główny budynek sądowy).

Celem strzeżenia praw Tomasza Ciubra ustanawia się pana Jędrzeja Hołowacza gospodarza w Ostrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 15 września 1910.

L. cz. C. II. 130/10 (2) (11560)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Magdalenie z Dembskich Boczarowej wniósł Jan Boczar skargę do tutejszego sądu o uznanie prawa własności kawałka gruntu w Iwoniczu.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 3 listopada 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie, na czas jej nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 26 września 1910.

L. cz. C. II. 202/10 (1) (11620)

Edykt.

Przeciw Josefowi Bednarzowi vel Pałce którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Maryannę Bednarzową w Zasani pozew o 580 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Josefa Bednarza vel Pałki ustanawia się pana dr. Klakurkę adw. w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Josefa Bednarza vel Pałkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, 12 października 1910.

L cz. C. 433/10 (3) (11555)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kubisiowi z Nowej wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 458 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kubisia ustanawia się pana Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 3 października 1910.

L. cz. C. I. 304/10 (1) (11568)

Przeciw Piotrowi Piaseckiemu synowi Antoniego i Maryi z Kubickich Piaseckiej z Pruchnika wsi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu w Pruchniku przez Antoniego Capa z Rozborza okrągłego pozew o zapłatę kwoty 872 kor. 35 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7 listopada 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw nieobecnych wyżej wymienionych ustanawia się pana Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, 8 października 1910.

L. cz. C. I. 303/10 (1) (11567)

Przeciw Michałowi Kondratko synowi Jana z Rozborza okrągłego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku przez Gołdę Klepner z Pruchnika pozew o zapłatę 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacz się audyencyę na dzień 7 listopada 1910 o godzinie 9 30 rano, biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Samuela Seborra adw. w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, 8 października 1910.

L. cz. C. 439/10 (4) (11614)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Krakowskiemu z Ostrów Tuszowskich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1910 o godzinie 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Piotra Krakowskiego ustanawia się pana Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Krakowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 11 października 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 567/10 (11606)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestrze handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zarzeczu koło Niska, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Zarzeczu koło Niska dnia 14 sierpnia 1910.

Siedzibą spółki jest gmina Zarzecze koło Niska a okręg jej stanowią gminy: Zarzecze i Huta deręgowska.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Roman Feret, poczmistrz z Zarzeczu, Ludwik Slusarczyk, rolnik w Zarzeczu, Józef Mazur, rolnik w Hucie dręgowskiej, Wojciech Grzybowski, rolnik w Zarzeczu, Marcin Powęska, rolnik w Zarzeczu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 24 września 1910.

L. cz. Firm. 509/10 (10513)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis firmy: „Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Rozwadowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Eskont und Spar-Verein in Rozwadów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung", z tem, że pomienione towarzystwo zawiązało się na podstawie statutu z daty 2 sierpnia 1910, pod nazwą Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Rozwadowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Eskont und Spar Verein in Rozwadów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zadaniem jego: podniesienie zarobku, gospodarstwa i handlu jedynie swoich członków, udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrektorami są: Józef Perlmam, Sussel Perlman, Mozes Brand. a zastępcami: Mozes Grafstein i Józef Felden z Rozwadowa.

Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie w wysokości trzykrotnej udziału deklarowanego wynoszącego 50 kor.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia odbywać się mają afiszami w miejscu siedziby i będą wychodziły pod firmą stowarzyszenia z podpisem przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Rzeszów, dnia 27 sierpnia 1910.

G. Zl. 865/10 Rg. C. 1 (10124)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma mit beschränkter Haftung.

Eingetragen wurde in den Register C. für Gesellschaften mit beschränkter Haftung.

Sitz der Gesellschaft: Podwołoczyska.

Firmawortlaut: Vereinigte russisch-österreichische Eierkonservenfabriken Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Gegenstand des Unternehmens: Gegenstand des gesellschaftlichen Unternehmens ist die Erwerbung und weitere Ausgestaltung des von Herrn Karl Ebers unter der Firma Moritz Langrock, Albuminfabriken in Podwołoczyska betriebenen Fabrikations und Handelsgesellschaftes, welches sich mit der Fabrikation und dem Handel von bezw. mit Albumin und Eigelb befasst, sowie die Fortführung der von Herrn Karl Ebers pachtweise betriebenen Fabriken in Husiatyn und Russisch-Nowosielitza, der Ankauft oder die sonstige Erwerbung, sowie die Pachtung oder sonstige Betriebsübernahme anderer Unternehmungen, welche die Erzeugung oder den Handel mit Albumin, Eigelb oder sonstigen Eiprodukten zum Gegenstande haben, die Errichtung Erwerbung, Pachtung oder sonstige Betriebsübernahme solcher Anstalten und Industrie sowie Handelsunternehmungen, welche die Zwecke des gesellschaftlichen Unternehmens zu fördern geeignet sind, insbesondere die Einfuhr von Eiern russischer Provenienz und Errichtung von Anstalten zum Zwecke der Eierkonservierung; Errichtung von Zweigniederlassungen, Niederlagen und Agenturen, die Beteiligung an anderen gleichen oder verwandten Unternehmungen.

Höhe des Stammkapitals: 100.000 K.

Darauf geleistete Bareinzahlungen 500 Kronen, Stammeinlage des Herrn Alfred Stiassny.

Sacheinlagen: Herr Karl Ebers bringt in die Gesellschaft sonstliche Aktiven des von ihm unter der Firma Moritz Langrock, Albuminfabriken in Podwołoczyska, betriebenen Unternehmens, wie sie per 31 Dezember 1909 resultieren insgesammt im Werte von 181.627 Kronen 99 Heller ein.

Dagegen übernimmt die neue Gesellschaft zur Selbstzahlung sämtliche Passiven dieses Unternehmens per 82.127 Kronen 99 Heller, während der Mehrwert der Aktiven per 99.500 Kronen. Ebers auf die von ihm übernommene Stammeinlage im gleichen Betrage von 99.500 Kronen, angerechnet wird.

Geschäftsführer: Herr Karl Ebers, Kaufmann, wohnhaft in Hamburg.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft:

a) die Genossenschaft beruht auf dem Gesellschaftsvertrage dtto Wien 3 Juni 1910.

b) wird von der Gesellschaft bloss ein Geschäftsführer bestellt, so vertritt derselbe die Gesellschaft den Behörden, Gerichten und dritten Personen gegenüber allein und selbständig. Werden von der Gesellschaft mehrere Geschäftsführer bestellt, so ist ein jeder für seine Person allein zur Vertretung der Gesellschaft nach aussen berechtigt. Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass je ein zur Vertretung der Gesellschaft nach aussen befugter Geschäftsführer unter den vorgedruckten, vorstampiglierten oder vom wem immer vorgeschriebenen Firmawortlaute seine Unterschrift setzt. Zum Geschäftsführer wurde Herr Karl Ebers bestellt,

c) die Bekanntmachung, welche von der Gesellschaft ausgeben, erfolgen mittelst rekommandierter an die der Gesellschaft zuletzt bekanntgegebene Adresse der Gesellschafter zu richtender Schreiben. Die Bekanntmachung kann in allen Fällen durch eine Kundmachung in der „Wiener Zeitung" ersetzt werden.

Die durch Hl. Alfred Stiasny geleistete Stammeinlage von 500 Kronen, sowie die oberwähnten Vermögensgegenstände die durch Hl. Karl Ebers zu leisten waren befinden sich bereits in der freien Verfügung des Geschäftsführers Karl Ebers.

Tag der Eintragung: 16 Juni 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, den 15 Juni 1910.

L. cz. Firm. 489/10 (10511)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm pojedynczych.

Do rejestru handlowego kupca pojedynczego wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Edward Tuchfeld, handel wina w Rzeszowie.

Zmarł: Dawid Tuchfeld a powyższą firmę prowadzić będzie odtąd imieniem spadkobierców wdowa po zmarłym Hudesa z Messingów Tuchfeldowa i ona też wszystkie dokumenta imieniem tej firmy będzie podpisywać z dodatkiem per procura.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 18 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1472 Rg. C. 107 (10572)

Wpis do rejestru handlowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru handlowego oddział C. wpisano:

Siedziba spółki: Lwów.

Brzmienie firmy: „Zjednoczone galic. bukow. fabryki spirytusu i drożdży prasowanych. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie", po niemiecku: „Vereinigte galiz. bukov. Spirituspresshefefabriken, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg".

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) kupno względnie objęcie sprzedaży i sprzedaż spirytusowych drożdży prasowanych,

b) zakupno i sprzedaż surowców potrzebnych dla galic. bukow. fabryk spirytusu i drożdży prasowanych,

c) zakupno skrobi i dostarczenie jej znajdującym się w posiadaniu spólników fabrykom spirytusu i drożdży prasowych z tem, że gałęź ta przedsiębiorstwa wykonaną będzie tylko aż do czasu wprowadzenia zakazu domieszki skrobi.

Wysokość kapitału zakładowego: 100 tysięcy koron, na który wpłacono gotówką 25.000 koron.

Zawiadowca: dr. Maurycy Hulles, adw. krajowy we Lwowie.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 21 sierpnia 1910 l. rep. 36 471.

Czas trwania spółki: od 1 listopada 1910 po dzień 31 grudnia 1920.

Do zastępywania spółki uprawniony: zawiadowca.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis zawiadowcy.

Data wpisu: 29 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

G. Z. Firm. 193/10 (10120)

Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Sitz der Genossenschaft: Stryj.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenscassenverein für Stryj und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Stryj 2 Juli 1910.

Gegenstand des Unternehmens: der Verein bezweckt die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern indem er:

a) seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts- und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu nothwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft,

b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen,

c) die Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern sucht,

d) An- und Verkauf von landwirtschaftlicher Erzeugnissen besorgt.

Zeitdauer: Unbeschränkt.

Vorstand: Johann Hoch, Grundwirt in Stryj, Obmann, Adam Schmidt, Grundwirt in Grabowce, Obmann-Stellvertreter, Johann Philipp Daum, Realitätenbesitzer in Stryj, Andreas Weissgerber, Bahnschmied in Stryj, und Johann Reichert, Realitätenbesitzer in Stryj, Vorstandsmitglieder.

Firmazeichnung: Unter der geschriebenen oder vorgedruckten Firma werden der Obmann oder der Obmann-Stellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.

Bekanntmachung: Die öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch Anschlag an den Kundmachungstafeln des Vereines in Stryj und durch einmalige Veröffentlichung im deutschen Volksblatte für Galizien.

Geschäftsanteil: Zwanzig Kronen.

Haftung: unbeschränkte.

Datum der Eintragungen: 15 Juli 1910.

K. k. Kreis- als Handels-Gericht, Abteilung IV.

Stryj, den 8 Juli 1910.

L. cz. Firm. 455/10 (10346)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V. w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis firmy: „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rzeszowie, po niemiecku: „Darlehens und Sparverein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Rzeszów" z tem, że nazwane stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z daty Rzeszów 18 lipca 1910.

Przedmiotem jest udzielanie członkom pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa, eskont i reeskont weksli członków i przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący i wkładek do oprocentowania, oraz depozytów za prowizyą.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią: Chaim Hauser, Pinkas Jare i Dawid Jare, wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, który firmę w ten sposób podpisują, że pod wyciśniętą stampilią swe nazwiska zamieszczają z tem, że do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia uskuteczniane będą przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie dalszą kwotą równającą się sumie trzechkrotnego udziału wynoszącego 50 koron.

Rzeszów, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 949/10 Stow. II. 179 (10713)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Rubin Perlberger.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Naphtali Stern, przemysłowiec w Krakowie ul. Dietla 9.

Data wpisu: 8 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 951/10 Stow. IV. 114 (10715)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Jedność" Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stefan Konopka.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Kazimierz Waśniewski w Podgórzu.

Data wpisu: 9 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 950/10 Stow. IV. 89 (10712)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wieliczka.

Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Naprzód", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Gabryś i Piotr Göttel.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef w Podgórzu ul. Kalwaryjska 28, kasyerem, Bolesław Szpunar w Wieliczce, ul. Zielona 6, kontrolorem.

Data wpisu: 9 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1533 Rg. B. 44 (11196)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prokurę udzielono: dr. Maksymilianowi Drochockiemu, Franciszkowi Kucnerowi, Alfredowi Schindlerowi i dr. Zdzisławowi Słuszkiewiczowi.

Data wpisu: 6 września 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 września 1910.

L. cz. Firm. 1587 Stow. III. 86 (11501)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jaryczów nowy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaryczowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Bazyli Pankiewicz, Antoni Cieślak, Bazyli Chomiak i Piotr Kokodyński.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Antoni Cieślak, Bazyli Chomiak i Piotr Kokodyński ponownie, tudzież Michał Bernacki, właściciel realności w Jaryczowie nowym.

Data wpisu: 24 września 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 września 1910.

L. cz. Firm. 1102/10 Rg. A. I. 214 (11504)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: M. Chyżewski.

Zmiana firmy: „Iskra“ fabryka farb i wyrobów chemicznych M. Chyżewski, po niemiecku: „Iskra“ Farben und chemische Produkten-Fabrik M. Chyżewski.

Dzień wpisu: 24 września 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 września 1910.

L. cz. Firm. 1267/10 Rg. A. 13 (11309)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Iwaczów górny.

Brzmienie firmy: Schulim Rosenstrauch, dzierżawca dwóch młynów w Iwaczowie górnym.

Przedmiot przedsiębiorstwa: uskuteczniania mlewa chłopskiego.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 27 sierpnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1242 Sp. III. 217 (11200)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: St. Markiewicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Prokurę Jana Klimkiewicza wykreślono.

Odtąd prokurantem sam Stanisław Adam Markiewicz.

Dzień wpisu: 17 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1910.

Ч. сп. Фірм. 1129 Rg. B. 28 (10560)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм.

Вписано до реєстру віддїл B.

Фірма звучить: Земельний Банк гіпотечний, спілка акцийна у Львові.

На третім звичайнім засїданю Надзираючої Ради дня 2 цьвітня 1910 вибрані заступниками директорів два старші урядникі сего Банку а то: о. Лев Залужний і Василь Угрин, оба замешкалі у Львові.

Дата впису: 4 серпня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Віддїл IV.

Львів, дня 17 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 854 Стов. IV. 111 (11339)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Нове Село.

Фірма звучить: Спілка торговельна системи Рочделя „Вигода“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Новім Селї.

Дата статуту: Нове Село 2 цьвітня 1910.

Предмет підприємства: сполучене господарских сил своїх членів для їх добробиту.

В тої цїли буде спілка:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосеп,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

в) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам депевих і приступних позичок на піднесене господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів вибираних на три роки через Надзиваючу Раду На перше трох лїте вибрані зістали: Іван Тогап, управитель школи, Василь Мричко і Іван Гуль, всї господари в Новім Селї.

Підпис фірми: під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в однійй з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів 10 корон.

Відвічальність члена не лиш удїлом члена, але ще дальшою квотою рінаючую ся 10-разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 4 серпня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Віддїл IV.

Львів, дня 17 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 288/10 Стов. III. 2619 (10607)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Радча.

Фірма звучить: Торговельно-господарско-молочарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Радчи.

Дата статуту: 17 липня 1910.

Предмет підприємства є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Час істнованя стоваришеня є необмежений.

Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи суть: Никола Остапяк син Гната, яко справник, Михайло Цюцяк, яко касиєр, Никола Остапяк син Михайла, яко книговодець.

Підпис фірми слїдує при фірмі стоваришеня через двох членів управи.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в однійй з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить десять (10) корон. Число удїлів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до 3-разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 26 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станиславів, дня 26 чипня 1910.

Ч. сп. Фірм. 172/10 (11162)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Жидачів.

Фірма звучить: Товариство задаткове „Народный Дômъ“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На підставі ухвали загальних зборів з 19 мая 1910 ухвалено зміну §§ 5, 7, 10, 17 і 33 статутів.

Члени дирекциї виступили: Іоан Стасина і Димитрій Богонос, заступники членів: Омелян Левицкий, Петро Стасина і Володимир Юркевич.

Члени дирекциї вибрані: Володимир Юркевич з Жидачева і Йосиф Ткачик з Жидачева, заступниками членів дирекциї: Йоан Фіцалович, Василь Кулєц і Михаил Серафим, всї з Жидачева.

Висота удїлу до тепер: двайцять (20) корон.

Від тепер: двайцять пять (25) корон.

Дата впису: 1 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл IV.

Стрий, дня 24 червня 1910.

Doniesienia prywatne.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Nr. 128.211 IV./T. ex 1910. (11480)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung nachbenannter maschineller Werkstätteneinrichtung für die Zugförderungs- und Werkstättenanlage in Szczakowa im Offertwege zu vergeben, und zwar:

1 Dampfkessel,
1 Dampfmaschine,
1 Wasserpumpe,
1 Egalisierdrehbank,
1 Shapingmaschine,
1 Wandbohrmaschine,
1 Transmission,
1 Schleifstein,
1 Schmiedefeuer,
1 Ventilator.

Die Lieferung hat auf Grund der bei der k. k. Staatsbahn-Verwaltung geltenden allgemeinen und besonderen Bedingnisse sowie der Offertformularien, welche für die Offertstellung verwendet werden müssen, zu erfolgen.

Es können jedoch etwaige Aenderungen im Angebotformulare durch Streichen oder Ergänzen des Textes mit roter Tinte vorgenommen werd n. Die Offertbehelfe können bei der Fachabteilung für Zugsförderungs und Werkstättendienst der k. k. Nordbahndirektion Wien II. Nordbahnstrasse 50 behoben oder gegen Einsendung des Portos unentgeltlich bezogen werden.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k österr. Staatsbahnen von welcher der Weitertransport nach Szczakowa nur unter Benützung der k. k. österr. Staatsbahnlinien erfolgen kann, einschliesslich der Verpackungs und sonstiger Nebenspesen zu stellen. Die Kosten für die betriebsbereite Montierung in Szczakowa welche eventuell vom Lieferanten zu besorgen wäre, sind im Offerte separat anzugeben.

Im Falle der Uebertragung der Montierungsarbeiten an den Lieferanten werden gemäss Artikel 8 der besonderen Bedingnisse für die Lieferung maschineller Werkstätteneinrichtungen, dem Ersteher der Lieferung für die Monteure und dem Ingenieur die freie Fahrt zur Reise nach Szczakowa und der freie Transport der Werkzeuge auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen gewährt. Die Herstellung der erforderlichen Fundamente besorgt die k. k. Nordbahndirektion,

Die Angebotformulare, die Kostenberechnung und die Zeichnungen sind unterfertigt und datiert dem Offert beizuschliessen.

Die so adjustierten, nach den Bestimmungen des Artikels 3 der allgemeinen Lieferungsdedingnisse gestempelten und versiegelten Angebote haben folgende Aufschrift zu erhalten: „Offert für die Lieferung maschineller Wasserstations- und Werkstätteneinrichtungen für die Zugförderungs- und Werkstättenanlage in Szczakowa“.

Die Angebote siad bis längstens 17 November 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion II./2, Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden.

Die kommissionelle Offerteröffnung findet am 18 November l. J. um 10 Uhr vormittags statt und hat jeder Offerent das Recht, derselben beizuwohnen oder sich durch einen Bevollmächtigten hiebei vertreten zu lassen.

Der Anbotsteller hat bis zur Vergebung der Lieferungen der k. k. Nordbahndirektion im Worte zu bleiben.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch hat der Ersteher der Lieferung eine Kaution in der Höhe von 5% (fünf Prozent) der Gesamtverdienstsumme bei der Hauptkassa der k. k. Nordbahndieektion in Wien zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich ausdrücklich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelaufenen Offerte nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch alle eingelangten Angebote zurückzuweisen.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung, beziehungsweise den Forderungen des Angebotformulares nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Wien, im Oktober 1910.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Użyjcie, jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, zaflegmieni i ciężko oddychacie, fluidu Fellera z marką „Elsafluid". — My się sami przekonaliśmy o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiającym, przy bolu piersi, szyi etc. Próbny tuzin 5 kor., dwa tuziny 8 kor. 60 hal. franko. — Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 260, Kroacya.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " "	Nr. II	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " "	Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " "	Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry

Jedyne źródło istotnie krajowego wyrobu mebli stylowych

BRACI SIWEK

Sypialnie, jadalnie, salony i gabinety po cenach konkurencyjnych.

Lwów, Kopernika 3. Fabryka: Zamarstynów.

Komplety „Bluszczu"

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12 (drukarnia).

C. k. sprzedaż prochu strzelniczego,

kul, śrutu i patronów ściśle wedle przepisanych cen rządowych, oraz wszelkie przybory myśliwskie po najprzystępniejszych cenach sprzedaje

B. JANKOWSKI Magazyn broni i pracownia ruszanikarska Lwów, ul. Czarnieckiego 2.

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Rada Nadzorcza zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy „Petrolei" Akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu oleju skalnego na

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy, które odbędzie się w dniu 31 października 1910 o godzinie 12 przed południem w biurze Towarzystwa we Wiedniu, I. Goldschmiedgasse 10 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie sprawozdania obrotowego i zamknięć rachunkowych za okres obrotowy od 1 maja 1909 do 30 kwietnia 1910.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i uchwała w sprawie udzielenia absolutoryum Radzie nadzorczej.
3. Powzięcie uchwały co do zamknięcia rachunkowego.
4. Powzięcie uchwały co do wniosku na powiększenie akcyjnego kapitału.
5. Zmiana paragrafów 3, 5, 7, 12, 17, 21, 23, 28, 29, 36, 49 statutów.
6. Wybory do Rady Nadzorczej.
7. Wybory komisyi rewizyjnej na przyszły rok obrotowy.

Lwów, 15 października 1910.

Rada Nadzorcza

„Petrolei" Akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu oleju skalnego.

P. T. Akcyonaryusze pragnący zrobić użytek z prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu, muszą zdeponować swoje akcye najpóźniej 6 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia:

w **Wiedniu** w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;
we **Lwowie** we Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
w **Budapeszcie** we Węgierskim Og. Banku kredytowym;

a w zamian otrzymają karty legitymacyjne, wykazujące ilość złożonych akcyj i przypadających za nie głosów.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 listopada 1910 we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości

(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Stare sztuczne zęby

kupuje handel korali
PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Inteligentna wykształcona wdowa

po starszym urzędniku kolejowym wraz ze swą córką wdową będącą na stałej posadzie państwowej poszukują mieszkania złożonego z dwóch pokoi i kuchni przy zamożnej osobie potrzebującej opieki i zarządu domu. W zamian za powyżej wymienione bezpłatne mieszkanie, nie żądając już innego wynagrodzenia, obowiazują się roztoczyć troskliwą opiekę, zarządzać domem i gospodarstwem, w wolnych chwilach czytać lub grać na fortepianie, towarzyszyć i wogóle we wszystkich kierunkach być pomocą. Tak matka, jak i córka władają biegle językiem polskim i niemieckim. Na żądanie udzielą referencyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana, Lwów, pod l. inseratu 1388.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżcwaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



Pokój wspólny osobny umeblowany

zaraz i od 1 listopada, ul. Ruska 3, drzwi 3, I. piętro, front.

Pączki! Ciastka!

po 8 hal., Pomadek deserowych kilo 3 kor. 20 hal., Czekoladek 4 kor., Karmelków 2 kor. poleca

CUKIERNIA TROCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Batorego 32,
naprzeciw Gimnazyum Franciszka Józefa.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

L. Prez. 368/6 (10) (11619 2—3)

OGŁOSZENIE.

Przy Sądzie w Lutowiskach jest wolna od 1 listopada 1910 posada stałego pomocnika kancelaryjnego. Podania o nadanie tej posady wnosić należy wraz ze świadectwami bezwłocznie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Lutowiska, 12 października 1910.

Nr. 815. (11651 1—3)

A V I S O.

Die Verhandlung wegen Sicherstellung der k[illegible] Annahme von Bettensorten- und [illegible]hadern aus dem Bereiche des k. und k. 11 Korps pro 1911 findet am 3 November 1910 um 9 Uhr vormittags im Amtslokale des Militärbettenmagazins zu Lemberg (Zyblikiewicza Nr. 31) statt. Die näheren Bedingungen können beim genannten Militärbettenmagazine eingesehen werden und sind auch aus der diesfälligen, allgemein verlautbarten Kundmachung Nr. 815 vom 13 Oktober 1910 zu ersehen.

K. und k. Militärbettenmagazin in Lemberg.

Damska fryzyerka

(katoliczka) poleca się Paniom. Ulica Głowińskiego l. 23.
Helena Lech.

Cztery pokoje,

kuchnia, przedpokój, 1 pokój kawalerski zaraz do wynajęcia Czarnieckiego 6, dozorca wskaże.

Pierwszy austryacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,
Kapitał 63,000.000 koron.

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.
Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Dotychczas nie byłeś Pan

nigdy tak dobrze obsłużonym jak gdybyś zamówił wprost z tkalni i z pierwszorzędnego składu rozsyłkowego firmy

Braci Krejcar, Dobruska 9267 (Czechy).

Na jesień i zimę wspaniałe nowości
w barchanach, flanelach, rozmaitych płótnach i towarach bawełnianych na wyprawy.

Niskie ceny. Dobry towar.

Wszystkie nasze wyroby są przez **zaprz. sądowych rzeczoznawców** badane i za najlepsze uznane. Posiadamy tysięcy chwalebnych uznań.

Z powodu inwentarza sprzedajemy po zniżonych cenach:
2000 prześcieradeł bielonych bez szwu prima 150/200 6 sztuk 13 kor. 60 hal.,
2000 prześcieradeł płóciennych bez [illegible] 150/200 6 sztuk 16 kor.
400 sztuk najlepszego szyfonu na wyprawy sztuka 20 metr. 82 cm. szer. 14 kor..
500 sztuk bardzo dobrej weby na najlepszą bieliznę sztuka 20 metr. 82 cm. szer. 16 kor.,
900 czysto płóciennych garniturów na 6 osób 65/65 serwety, 140/140 obrusy. tylko 7 kor. 50 hal.
10.000 metrów mieszanych resztek nie farbujących, bezbłędny towar, składający się z flaneli, barchanów, towarów wełnianych etc. 30 sztuk 18 kor.

Wzorów z resztek nie wysyła się. — **Wzory wszystkich towarów bezpłatnie i franco.** — Proszę spróbować a będzie Pan zadowolony. — **Za nieodpowiadający towar zwracamy należytość.**

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Niniejszem **odwołuję i cofam** pozwolenie do sprzedaży maszyn i odbierania zadatków, udzielone przezemnie **Wilhelmowi Michalikowi** we Lwowie, Skarbkowska 25.

R. Pawłowski, w Krakowie, Rynek 18.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.
Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.
Mydło balsamiczne, wybiela i wydelikatnia skórę, 80 h.
Mydło żółtkowe, bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 h.
Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni, bardzo poszukiwane, 60 h.
Mydło oliwne dla niemowląt i dzieci, nadzwyczaj delikatne, 72 h.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów, 60 h.
Mydło ogórkowe, prawdziwie znane powszechnie ze swych znakomitych skutkach, 1 K.
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 h.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość, 1 K 20 h.
Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy, 1 K.
Mydło ryżowe, do wydelikacenia i wybielenia twarzy, 1 K 20 h.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków, 60 h.
Mydło z gliceryny i wody kolońskiej, znakomite, 50 h.
Mydło glicerynowe, płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 80 h.
Mydło wschodnich piękności, usuwa zmarszczki, wybiela płeć, odświeża i odmładza, 1 K 60 h.
Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające 3 K.
Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, 1 K 20 h.
Mydło liliowe, odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera świeżości i delikatności, 1 K 60 h.
Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, 1 K 36 h.
Mydło Lilas, oprócz własności hygienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. — W Krakowie, Sukiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11,**

oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.